

BIULETYN INFORMACYJNY

Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie

BIULETYN INFORMACYJNY

Numer 1
styczeń–marzec 2021

Materiały zebrała i opracowała: Karolina Kolary

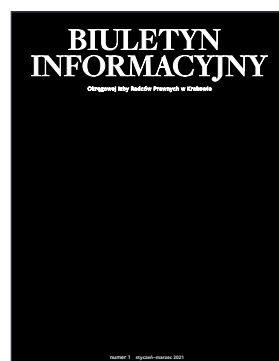
Skład komputerowy:
Oficyna Wydawnicza Pegaz | www.epegaz.pl

Nakład: 4300 egzemplarzy

ISSN: 2544-7335

W NUMERZE:

Słowo od Dziekana	1
Wydarzenia	3
W teorii i w praktyce	7
Strona radcy prawnego	19
Strona aplikanta	24
Strona seniora	27
Sport i rekreacja	29
Daleko i blisko	31
Ludzie z pasją	34
Rozmaitości	36



Wykaz autorów zdjęć i ilustracji

Depositphotos.com: depositedhar (s. 37), stevanovicigor (s. 8), stokkete (s. 12); Freepik: starline (s. 2, 15), @stories (s. 23), wirestock (s. 31); Paweł Krewniak / OIRP Kraków (s. 24–26); Justyna Mistrz (s. 34, 35); Wikimedia: Darwinek (s. 28); Kinga Zarawska (s. 32, 33)

Słowo od Dziekana



RADCA PRAWNY DR **MARCIN SALA-SZCZYPIŃSKI**

Dziekan Rady OIRP w Krakowie

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy
Radcowie Prawni i Aplikanci Radcowscy

Oddajemy w Państwa ręce kolejny „Biuletyn”. Cieszę się, że mogę pisać ten wstęp bez cenzury. Cieszę się, że wszyscy chętni mogą w nim publikować.

Wolność słowa, swoboda dostępu do informacji i wymiany poglądów są najcenniejszymi wartościami w społeczeństwach demokratycznych, stanowiąc element społecznej kontroli władzy. Zwolennicy demokracji przytaczają cytaty „Nie zgadzam się z twoimi poglądami, ale po kres moich dni będę bronił twego prawa do ich głoszenia”, często błędnie przypisywany Voltaire’owi, w rzeczywistości autorstwa Evelyn Beatrice Hall. Sam przywołałem go jakiś czas temu, publikując na Facebooku i w naszym „Biuletynie” krytyczne wobec mnie wypowiedzi. Uznałem, że każdy, ponosząc oczywiście odpowiedzialność za swe słowa, ma prawo wypowiadać się w kwestiach istotnych dla naszego samorządu. Wypowiedzi te mogą być wkładem w dyskusję o sprawach samorządu, mogą służyć upowszechnianiu informacji, mogą nakłonić adresata do refleksji i zmiany stanowiska, mogą też kompromitować samego autora – ale w każdym przypadku

ich publikacja stanowi przejaw szacunku wobec zasady wolności wypowiedzi, wobec ich autora i adresatów, służąc transparentności życia publicznego i stanowiąc wkład w społeczną kontrolę władzy – tej małej – samorządowej, i tej wielkiej – państwowej.

Nigdy bym nie przypuszczał, *toutes proportions gardées*, że powołam wspomniany powyżej cytat, odnosząc go do sytuacji mediów w Polsce. Niestety, rzeczywistość przerasta nasze wyobrażenia, materializując Orwellowskie wizje. I nikt, kto zachowuje odrobinę rozsądku i przyzwoitości, bez względu na sympatie polityczne, nie może działań wobec mediów niepublicznych ocenić inaczej niż jako formę szykany, mającej na celu cenzurę i dominację bezkrytycznej propagandy.

Jestem przekonany, że bez wolnych mediów nie ma wolnego społeczeństwa, a przekonanie to zdaje się podzielać pani profesor Ewa Nowińska – zachęcam Państwa do lektury zamieszczonego w naszym „Biuletynie” jej tekstu. Zachęcam do lektury całego „Biuletynu” i przesyłania własnych tekstów do kolejnego – korzystajmy z wolności słowa. ■

Spokojnych, zdrowych Świąt Wielkanocnych
zielonych i pogodnych
pełnych radości dzielonej z bliskimi,
niezależnie od tego, jak bardzo są daleko;
dających w tym trudnym czasie siłę,
a także nadzieję na normalność;
Świąt będących oddechem od codzienności

życzą

Dziekan i Rada Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie



Nieodpłatna pomoc prawna

Konferencja międzynarodowa



RADCA PRAWNY DR HAB. PROF. UCZ. **BOGUSŁAW PRZYWORA**
Kierownik Katedry Prawa Ustrojowego i Porównawczego UJD

Odpowiadając na oczekiwania prawników praktyków, ale także części przedstawicieli nauk prawnych, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej (Instytut Prawa i Ekonomii) oraz Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie (Wydział Prawa i Ekonomii) zorganizowali w trybie zdalnym 9 grudnia 2020 r. międzynarodową konferencję poświęconą nieodpłatnej pomocy prawnej: „Nieodpłatna pomoc prawna jako zadanie administracji publicznej. Doświadczenia i kierunki zmian”. Organizacji konferencji podjęli się: dr Marcin Sala-Szczypiński (Dziekan Rady OIRP w Krakowie), dr hab. prof. ucz. Grzegorz Krawiec (UP), dr hab. prof. ucz. Bogusław Przywora.

Okazją do podjęcia tego tematu była próba podsumowania z perspektywy pięciu lat doświadczeń realizacji nowego zadania publicznego w polskim porządku. Problematyka ta ma znaczenie zarówno dla nauki prawa, jak i dla praktyki. W wymiarze społecznym nie można bowiem nie docenić instytucji nieodpłatnej pomocy prawnej jako sposobu na skuteczne dochodzenie praw obywatelskich przysługujących jednostce oraz jej wpływu na kształtowanie kultury i świadomości prawnej osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Ratio legis nieodpłatnej pomocy prawnej jest zapewnienie bezpłatnego dostępu do porad prawnych na poziomie lokalnym w celu zniewelowania występującej w Polsce bariery finansowej w korzystaniu z profesjonalnej usługi prawnej. Pięć lat funkcjonowania tej pomocy to okazja do pierwszych podsumowań i zaproponowania kierunków zmian. Z tego też

powodu problematyka przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej powinna być analizowana w kontekście praw człowieka jako instrument w skutecznym dochodzeniu wolności i praw, w szczególności prawa do sądu, prawa do obrony, prawa do zaskarżania orzeczeń, prawa do informowania, zasady sprawiedliwości społecznej, czy zasady równości. Pięć lat funkcjonowania przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej stanowi podstawę do formułowania pierwszych wniosków.

Konferencja była forum, w ramach którego dokonano analizy zarówno prawa międzynarodowego oraz europejskiego, jak i rozwiązań obowiązujących w szczególności w: Republice Czech, Republice Białorusi, Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, Szwecji, na Węgrzech, we Włoszech. Potrzeba podjęcia porównawczych badań związana jest z ciekawością badawczą, ale przede wszystkim – z potrzebami praktyki ustrojowej. Skutecznie przeprowadzona reforma systemu nieodpłatnej pomocy prawnej wymaga pogłębionych badań komparatystycznych, umożliwiających dostrzeżenie pewnych uniwersalnych rozwiązań, a następnie umiejętne ich dostosowanie do polskich warunków ustrojowych.

Przeanalizowano także obowiązujące w Polsce przepisy prawne, jak i praktykę, która wytworzyła się na gruncie stosowania tych przepisów. Zwrócono uwagę na szczególną rolę w realizacji tego zadania samorządów (terytorialnego i zawodowego) oraz organizacji pozarządowych.

Podkreślenia wymaga, że dużą rolę w powstaniu systemu nieodpłatnej pomocy prawnej odegrał Rzecznik Praw

Obywatelskich, w szczególności w czasach, gdy urząd ten sprawowała prof. Irena Lipowicz. Rozwój tego systemu to także Jej zasługa oraz osób, które z Nią współpracowały. Konferencja stanowiła formę upamiętnienia prof. Ryszarda Czerniawskiego – zastępcy Rzecznika Praw Obywatelskich. Podkreślono Jego zasługi dla tworzenia systemu nieodpłatnego poradnictwa prawnego. W ramach pełnionej funkcji zwracał On uwagę na potrzebę pomocy osobom narażonym na dyskryminację i wykluczenie społeczne, i konieczność kształtowania świadomości prawnej. Już bowiem przed wejściem w życie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej pojawiały się stanowiska (wyrażone także w uzasadnieniu do projektu ww. ustawy), że obywatele nie mają zapewnionego równego dostępu do porady prawnej na etapie przedsądowym. Zwracano uwagę, że w przypadku porad bezpłatnych, większe możliwości w tym zakresie mają mieszkańcy dużych ośrodków miejskich, a zwłaszcza ośrodków uniwersyteckich.

W imieniu organizatorów uczestników Konferencji powitał dr Marcin Sala-Szczypiński, Dziekan Rady Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, a następnie odczytał on także list Prezydenta Miasta Krakowa dotyczący uczestników konferencji. Prezydent Miasta Krakowa zwrócił uwagę na znaczenie nieodpłatnej pomocy prawnej i porozumienie o współpracy zawarte między Gminą Miejską Kraków a Okręgową Izbą Radców Prawnych w Krakowie w zakresie realizacji zadania nieodpłatnej pomocy prawnej.

Następnie wystąpił gość honorowy Konferencji, dr hab. Stanisław Trociuk – zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich. Podkreślił potrzebę tworzenia systemu pomocy prawnej, odwołując się do standardów międzynarodowych i europejskich, a także Konstytucji RP.

Obrazy prowadzone były w czterech panelach.

Dwa panele koncentrowały się na zagadnieniach dotyczących nieodpłatnej pomocy prawnej w odniesieniu do praw człowieka. Pierwszy panel moderował prof. dr hab. Piotr Tuleja (UJ). Jako pierwsza refleksje nad systemem nieodpłatnej pomocy prawnej przedstawiła prof. dr hab. Irena Lipowicz (UKSW). Wskazała na początki realizacji tego zadania oraz starania kolejnych Rzeczników Praw Obywatelskich o wprowadzenie systemu nieodpłatnych porad prawnych. Podkreśliła także udział prof. Ryszarda Czerniawskiego – zastępcy Rzecznika Praw Obywatelskich w procesie starań o powołanie systemu pomocy.

Następnie prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia (UJK) wykazał wpływ instrumentów Rady Europy na kształtowanie się rozwiązań w zakresie nieodpłatnej pomocy prawnej.

Tę część konferencji wieńczyła wypowiedź prof. dra hab. Mariana Grzybowski (UJD), który przedstawił nieodpłatną pomoc prawną jako instrument w realizacji unormowań konstytucyjnych – na podstawie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Profesor podzielił się spostrzeżeniami i refleksjami z perspektywy swoich doświadczeń orzeczniczych jako sędzieja Trybunału Konstytucyjnego. Ta część zakończyła się dyskusją, którą podsumował prof. Piotr Tuleja.

Panel drugi moderował dr hab. prof. ucz. Andrzej Bisztyga (UZ). W tej części wystąpili prof. dr hab. Hubert Izdebski (SWPS), który podjął interesujący problem „Czy nieodpłatna pomoc prawna powinna być zadaniem zleconym samorządu powiatowego?”. Problematyka ta powracała w trakcie dyskusji oraz w kolejnych panelach. Niezwykle wartościowe było wystąpienie prof. dra hab. Jacka Sobczaka (UJD), który z perspektywy swoich doświadczeń orzeczniczych przedstawił system nieodpłatnej pomocy prawnej w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Tę część panelu uzupełniały wystąpienia dr hab. prof. ucz. Kazimierzy Juszy (UP) i mgr Karoliny Dziedzic, poświęcone funkcjonowaniu uniwersyteckich poradni prawnych w systemie nieodpłatnej pomocy prawnej. Inspirujące było także wystąpienie dr hab. prof. ucz. Anny Kalisz (UP), dotyczące mediacji jako przedsądowej formy pomocy prawnej. Ostatnim prelegentem był dr Piotr Czarny (UJ), który zwrócił uwagę na nieodpłatną pomoc prawną w odniesieniu do działalności posłów (senatorów), biur poselskich (biur senatorskich).

W ramach panelu trzeciego omówiono rozwiązania w zakresie nieodpłatnej pomocy prawnej w państwach europejskich. Panel ten moderował prof. dr hab. Jacek Sobczak. Rozwiązania w Wielkiej Brytanii omówiła dr Maria Moulin-Stożek, LL.M. Harvard, natomiast dr hab. prof. ucz. Ivan Pankevych (UZ) przedstawił regulacje ukraińskie i praktykę ich stosowania. Ciekawe refleksje zaprezentował również dr hab. prof. ucz. Grzegorz Krawiec, który dokonał analizy nieodpłatnej pomocy prawnej w Holandii. Inspirujące było wystąpienie dr Beaty Nuzzo (UEK) w zakresie rozwiązań włoskich i praktyki ich stosowania. Wywołujące wiele refleksji było także wystąpienie dr hab. Kseni Kakareko (UW) dotyczące rozwiązań na Białorusi pod kątem ochrony praw człowieka, a także inspirujące wnioski w zakresie rozwiązań węgierskich przedstawił dr Davida Toth (Uniwersytet w Pecs). Z wielkim zaciekawieniem wysłuchano także wywodu dra Aleksandra Wróbla (LL.M. Uppsala), analizującego model szwedzkiej pomocy prawnej. Tę część kończyło

wystąpienie dra Mateusza Żaby (UŚ), który omówił rozwiązanie czeskie.

Ostatni panel dotyczył realizacji przedsądowej nieodpłatnej pomocy prawnej w Polsce. Referenci podjęli próbę oceny dotychczasowych doświadczeń w zakresie realizacji tego zadania, wskazując na problemy. Panel moderował prof. dr hab. Krzysztof Skotnicki (UŁ, UJD). W panelu tym wystąpili zarówno teoretycy, jak i praktycy zajmujący się świadczeniem pomocy prawnej. Stąd też zgłaszane uwagi były nie tylko interesujące dla słuchacza z perspektywy nauki prawa, ale także konstruktywne pod kątem postulatów *de lege ferenda*.

Dwa wystąpienia dotyczyły aspektów praktycznych świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej. Ich referentami byli dziekani dwóch okręgowych izb radców prawnych: dr hab. Krzysztof Urbaniak (UAM, Wicedziekan Rady OIRP w Poznaniu) i dr Marcin Sala-Szczypiński (Dziekan Rady OIRP). Wartością dodaną tych wystąpień było uwzględnienie danych statystycznych dotyczących świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej oraz próba podsumowania pierwszych lat doświadczeń w tym zakresie.

Z uwagą wysłuchano także wystąpienia dra Michała Czerniawskiego (Vrije Universiteit Brussel) poświęconego problematyce ochrony danych osobowych w świadczeniu nieodpłatnej pomocy prawnej. Problematyka ta, w związku z częściowo zdalną formą świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej, jest szczególnie istotna dla bezpośrednich wykonawców: radców prawnych, adwokatów, organizacji pozarządowych, jak też dla jednostek administracji publicznej uczestniczących w realizacji (koordynacji) tego zadania na szczeblu: gminnym, powiatowym i województwa, a także Ministerstwa Sprawiedliwości.

Z punktu widzenia prowadzenia badań porównawczych interesujące wystąpienie wygłosił dr Олег Ільницький (Львівський національний університет імені Івана Франка), omawiając funkcjonowanie uniwersyteckich poradni prawnych na Ukrainie i ilustrując znaczenie tych poradni w systemie instytucji świadczących nieodpłatną pomoc prawną. Do rozwiązań porównawczych nawiązał także dr hab. prof. ucz. Bogusław Przywora, który wskazał kierunki zmian w ustawie o nieodpłatnej pomocy prawnej. Dotyczyły one zakresu podmiotowego, przedmiotowego, a także organizacji zadania nieodpłatnej pomocy prawnej.

Warte wypuklenia było wystąpienie dr Aleksandry Syryt (UKSW) poświęcone edukacji prawnej jako elementu nieodpłatnej pomocy prawnej. Edukacja prawna stanowi pierwszy istotny element w procesie kształtowania świadomości obywatelskiej i prawnej zwłaszcza

młodego pokolenia. Stąd też jest ważne dla kształtowania świadomości prawnej i obywatelskiej. W ten nurt wpisują się działania podejmowane przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Krakowie dotyczące prowadzenia nieodpłatnych zajęć przez radców prawnych w szkołach średnich, zwłaszcza na terenie Krakowa.

Ważne zagadnienie poruszył dr Olgierd Kucharski (UJD), analizując praktyczne aspekty realizacji nieodpłatnej pomocy prawnej przez Państwową Inspekcję Pracy. Wartością wystąpienia było odwołanie się do statystyk oraz próba sformułowania wniosków.

Z perspektywy wykonywania zawodu radcy prawnego wartościowe było wystąpienie dr Moniki Skowrońskiej (OIRP Kraków, UP) o obowiązku przestrzegania zasad etyki radcowskiej przy świadczeniu nieodpłatnej pomocy prawnej. Kwestie te nabierają szczególnego znaczenia i stanowią ważny element w praktyce radcowskiej.

Ostatnie wystąpienia również dotyczyły praktycznych elementów pomocy prawnej. Doktor Damian Gil (UP) przedstawił prawo do nieodpłatnej pomocy prawnej na etapie postępowania przygotowawczego, rozważając, czy jest to fikcja, czy gwarancja poszanowania praw uczestnika procesu, a dr Agnieszka Franczak (UEK) omówiła złożony problem ochrony praw podatnika w kontekście roli, jaką pełni doradca podatkowy w sformalizowanym systemie nieodpłatnej pomocy prawnej. Ostatnie z wystąpień wywołało wiele refleksji pod kątem faktycznych praw korzystania z nieodpłatnej pomocy prawnej w celu ochrony praw podatnika.

Konferencję kończyła dyskusja, z której wybrzmiewała potrzeba kontynuowania konferencji poświęconych zagadnieniu nieodpłatnej pomocy prawnej. Profesor dr hab. Irena Lipowicz zaproponowała stworzenie sieci naukowej, która zajmowałaby się nieodpłatną pomocą prawną. Prowadziłaby ona pogłębione badania nad tym zjawiskiem, a jednocześnie mogłaby organizować forum wymiany poglądów i doświadczeń z organizacjami pozarządowymi, uniwersyteckimi poradniami prawnymi oraz praktykami świadczącymi nieodpłatną pomoc prawną. Dzięki temu można byłoby udoskonalać istniejący system i dzielić się pomysłami i doświadczeniami. Za potrzebą kontynuowania debat na temat realizacji zadania nieodpłatnej pomocy prawnej przemawiała także wysoka frekwencja osób uczestniczących w Konferencji (zarówno przedstawicieli nauki, jak też praktyki).

Konferencję podsumował i zakończył obrady prof. dr hab. Krzysztof Skotnicki. ■

Dzień Kobiet 2021



RADCA PRAWNY **KAROLINA RADOSZ**

Przewodnicząca Komisji ds. Promocji i Rozwoju Zawodowego

Dotyychczasowe obchody Dnia Kobiet w krakowskiej Izbie radców prawnych spotykały się z bardzo ciepłym przyjęciem, dlatego, mimo pandemii, chcieliśmy podtrzymać tę „małą tradycję”. W tym roku formuła wydarzenia wymuszona została oczywiście względami epidemicznymi – wspólne świętowanie musiało odbyć się online. Długo zastanawialiśmy się nad propozycją, która przyciągnie panie przed ekran komputerów po zakończeniu pracy i bez naliczenia punktów szkoleniowych. Pomysłów było niemało – warsztaty z jogi twarzy, spotkanie z ciekawą osobą typu podróżnik/szef kuchni/stylista, warsztaty makijażu, szkolenie z zarządzania projektami prawnymi itp. Ostatecznie wybór padł na webinar prowadzony przez psychologa (psycholożkę) Sylwię Królikowską, specjalizującą się w prowadzeniu szkoleń, coachingu i doradztwie (więcej informacji o Sylwii poniżej). Temat spotkania online, które odbyło się wieczorem 5 marca 2021 r. w piątek, brzmiał: „Siła różnorodności, czyli jak budować wspierające relacje międzypłciowe”. Webinar skierowany był – co uznaliśmy za dodatkowy atut, nie tylko do pań, ale również do panów, którzy zainteresowani są aktualnymi badaniami w zakresie różnic międzypłciowych i dla których ważne jest obalanie stereotypów.

W trakcie godzinnych warsztatów online uczestnicy mogli dowiedzieć się m.in.:

- czym są „neuroseksizmy” i które ze stereotypów – zarówno na temat kobiet, jak i na temat mężczyzn – są najbardziej krzywdzące i niebezpieczne;
- czego konkretnie kobiety mogą się nauczyć od mężczyzn, a czego mężczyźni od kobiet;
- w jaki sposób budować wspierające relacje międzypłciowe i co każda z płci może zrobić, by wzajemnie się inspirować i rozwijać.

Warsztaty odbywały się online, ale ustalona pora spotkania – piątkowy wieczór – umożliwiła obejrzenie szkolenia w domowym zaciszu, w dobrym towarzystwie, odpowiednim nastroju i przy ulubionym napitku. Można było również skorzystać z retransmisji szkolenia dokładnie w Dniu Kobiet, w poniedziałek 8 marca.

Mamy nadzieję, że webinar traktujący o budowaniu wspierających relacji międzypłciowych okazał się ciekawą propozycją na świętowanie Dnia Kobiet – zarówno przez panie, jak i przez panów. Nie mniejszą nadzieję pokładamy w tym, że za rok Dzień Kobiet będziemy świętować już w tradycyjnej formie, offline.

Więcej informacji o prowadzącej można znaleźć poniżej. Zapraszamy również do lektury tekstu przygotowanego przez Sylwię Królikowską specjalnie dla czytelników „Biuletynu Informacyjnego OIRP” w Krakowie pt. „Charzmatyczny lider, czyli które kompetencje rozwijać, by inni za nami podążali” – str. 36.

SYLWIA KRÓLIKOWSKA z wykształcenia jest psychologiem – ukończyła Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, ze specjalizacjami psychologia biznesu oraz zarządzanie zmianą, obecnie pisze doktorat na Uniwersytecie SWPS. Od 2003 roku specjalizuje się w prowadzeniu szkoleń, coachingu i doradztwie. Najchętniej prowadzi szkolenia z zakresu zarządzania pracownikami – w swojej karierze przeszkoliła ponad 20 000 menedżerów i liderów. Sylwia ma międzynarodowe doświadczenie trenerskie – prowadziła szkolenia dla menedżerów centrów finansowych w Indiach, Malezji, Kazachstanie, Filipinach oraz w Wielkiej Brytanii. Autorka trzech książek, ekspert w Radiu ZET i telewizji TVN24. W czasie pandemii ekspert portalu OLX, z ramienia którego prowadziła cykl webinarów gromadzących kilkutyśniczną publiczność. ■

Po co nam pluralizm w mediach?



PROF. DR. HAB. EWA NOWIŃSKA

Kierownik Zakładu Prawa Konkurencji i Środków Masowego Przekazu,
Katedra Prawa Własności Intelektualnej UJ

Kilka uwag wprowadzających

Bardziej boję się trzech gazet niż trzech tysięcy bagnetów – powiedział Napoleon Bonaparte. Ten strach towarzyszy nadal każdej władzy, a szczególnie tej, która boi się społecznej kontroli.

1. Jak widać, siła oddziaływania prasy była dostrzegana nawet wówczas, gdy jej zasięg był stosunkowo niewielki. Nie dziwi zatem określenie jej jako czwartej władzy przez angielskiego parlamentarzystę Thomasa B. Macaulaya, który w datowanym na 1828 r. esej o konstytucjonalizmie, użył znamienego zwrotu: „*a fourth estate in the realm*”¹. Nawiązano w ten sposób do monteskiuszowskiej koncepcji trójpodziału władz, władz wypełniających wobec społeczeństwa przypisane im funkcje. W dziele pt. *O duchu praw* Monteskiusz podkreślał, że posiadanie władzy skłania do jej nadużywania i łamania praw obywatelskich. Warunkiem zachowania wolności politycznej obywateli jest zatem podział władz między różne, niezależne, wzajemnie dopełniające, hamujące i kontrolujące się podmioty. W polskim tłumaczeniu pióra Tadeusza Boya-Żeleńskiego monteskiuszowska koncepcja „separacji”, „dystrybucji” władz przybrała niezwykle adekwatną i powszechnie przyjętą nazwę „trójpodziału władz.” Jak

zatem doszło do nobilitowania prasy do kategorii władzy czwartej? Nie wdając się w skomplikowane dywagacje na ten temat, zasadnie można przyjąć, że towarzysząca kształtowaniu się – jak podkreślał J. Habermas – mieszczańsko-obywatelskiej sfery publicznej ta właśnie forma komunikacji pełniła funkcję przekaznika informacji i opinii tak od społeczeństwa do władzy, jak i odwrotnie; władza poddana została zewnętrznej wobec niej i (zasadniczo) niezależnej kontroli. Znacznie później o jej sile boleśnie przekonał się prezydent Stanów Zjednoczonych po ujawnieniu przez dziennikarzy „Washington Post” afery Watergate. Należy podkreślić, iż przykład ten jest znamieny dla dalszych uwag, bowiem do ujawnienia kompromitujących materiałów doszło niezależnie od tego, iż własność prasy była skoncentrowana w rękach niewielkiej grupy właścicieli o określonych poglądach i powiązaniach. Taka jest siła niezależnego dziennikarstwa, niezależnego przede wszystkim od państwa, a zasadniczo od finansów, których źródłem jest władza. Tylko niezależna od rządzących prasa może bowiem właściwie pełnić przypisaną jej kontrolną funkcję społeczną².

Mając na uwadze choćby powyższy przykład, nietrudno zauważyć znaczenie ochronne gwarancji prawnych w zakresie wolności wypowiedzi, w tym wypowiedzi

¹ Jak podkreśla A. Paczkowski w pracy *Czwarta władza. Prasa dawniej i dziś*, Warszawa 1973 r., s. 5–6, „...w podtekście omawianego sformułowania tkwiło przeświadczenie, iż prasa może wywierać — lub że już wywiera — realny wpływ na kształtowanie decyzji państwowych. Takie właśnie liberalistyczne ujęcie zakładało, iż prasa jest czynnikiem kontrolującym inne organy państwa przez fakt informowania publiczności o działaniach, które one podejmują, rozszerzanie w ten sposób wiedzy obywatela i umożliwianie mu stałego współuczestnictwa w życiu publicznym kraju”.

² Oczywiście zdają sobie sprawę z nierealności założenia o pełnej niezależności prasy, jednak „zależność” powinna mieścić się w określonych granicach tak prawnych, jak i etycznych.

prasowej, tak dla własnego rozwoju jednostki³, jak i dla funkcjonowania społeczeństw.

Gwarancje te były od początku ściśle związane z wymogami demokracji politycznej, z rządzeniem oraz ze sprawowaniem przez społeczeństwo funkcji kontrolnych nad rządzącymi. Założenia powyższe legły u podstaw koncepcji, które ukształtowały treść Pierwszej Poprawki do uchwalonej w 1787 r. (weszła w życie w 1789 r.) Konstytucji Stanów Zjednoczonych⁴. Nieskrępowana, publicznie prowadzona dyskusja uznana została także we Francji za konieczną przesłankę właściwego funkcjonowania ustroju republikańskiego. I tak, w Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela uchwalonej w 1789, obok monteskiuszowskiego trójpodziału władz przyjęto w art. XI: „Swobodne wyrażanie myśli i poglądów jest jednym z najcenniejszych praw Człowieka: każdemu Obywatelowi przysługuje więc wolność słowa, pisma i druku, a odpowiada tylko za nadużycie tej wolności w przypadkach określonych w ustawie”.

Polska znalazła się w nurcie tych rewolucyjnych zmian, uchwalając w 1791 w dniu 3 maja Ustawę Rządową, zmieniającą ustrój Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wolność wyrażania opinii wszystkim obywatelom i przebywającym na terenie Rzeczypospolitej cudzoziemcom zapewniały wydane przez Sejm Czteroletni 8 stycznia 1791 r. Prawa kardynalne w art. XI. „Prawo to, zwane «głosem wolnym» polegało na swobodzie wyrażania poglądów ustnie lub pisemnie, w tym także w formie drukowanej”⁵.

2. Rozwijająca się szybko prasa, trafiająca do coraz szerszego grona osób, które ze względu na stan majątkowy lub pochodzenie mogły wpływać na sposób zarządzania państwem, niewątpliwie zaczęła odgrywać coraz większą rolę zarówno jako kontroler działania władzy, jak i jako nośnik informacji, poglądów i opinii. Prezentowane są na jej łamach różnorodne stanowiska, co wynikało nie tylko z zabezpieczenia społecznych potrzeb informacyjnych, lecz i z różnych postaw światopoglądowych wydawców i dziennikarzy. W sposób istotny zatem wpływała na stan wiedzy i kształtowania się społecznego postrzegania funkcjonowania państwa.



Niewątpliwie rozwój technologiczny, jaki miał miejsce w XX wieku, a i trwa nadal, znacząco poszerzył znacznie i oddziaływanie na stan świadomości adresatów tak prasy „klasycznej”, jak i internetowej. Pozostawiając na uboczu w niniejszych uwagach, choć niezwykle istotne, tzw. media społecznościowe, nietrudno zauważyć także ich znaczenie w omawianym zakresie.

Ukazujące się różnorodne tytuły prasowe, później programy radiowe i telewizyjne, przedstawiają niekiedy tożsame, niekiedy odmienne fakty, częstokroć w sposób skrajnie różny je komentując, przedstawiając różnorodne opinie i oceny. W ten sposób różnorodność społecznych postaw znajduje swoje odzwierciedlenie w doniesieniach prasowych, pozwalając na kształtowanie własnych poglądów.

W miarę upływu lat, a właściwie stuleci, zbudowany został, tak istotny dla demokracji, pluralistyczny system prasowy.

Jak podkreślono w Konkluzjach Rady Europejskiej w sprawie wolności i pluralizmu mediów w otoczeniu cyfrowym⁶, pluralizm mediów to wartości podstawowe, zapisane

³ Według J.S. Milla, wolność, o której mowa, jest fundamentem dążenia jednostki do prawdy – *Utylitaryzm. O wolności*, Warszawa 1959 r., s. 136.

⁴ „Kongres nie może stanowić ustaw wprowadzających religię lub zabraniających swobodnego wykonywania praktyk religijnych; ani ustaw ograniczających wolność słowa lub prasy, albo naruszających prawo do spokojnego odbywania zebrań i wnoszenia do rządu petycji o naprawę krzywd” (choć wcześniej, o czym się zapomina, 12 czerwca 1776 r. uchwalono Deklarację Praw Wirginii, w której w § 12 postanowiono, że „Wolność prasy jest jednym z bastionów wolności i nie może być nigdy ograniczana; jej ograniczeń dokonują tylko rządy despotyczne”).

⁵ W. Uruszczak, *Zasady ustrojowe w Konstytucji 3 Maja 1791 r.* [w:] *Państwo demokratyczne, prawne i socjalne: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Zbigniewowi Antoniemu Maciągowi*, Kraków 2014, s. 16. Wolność słowa ograniczała jedynie odpowiedzialność sądowa autora w przypadku podżegania do buntu lub zniesławiania innej osoby.

⁶ 2014/C 32/04, Dz.U.UE C z 4 lutego 2014 r.

w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej. Wartości te są jednym z filarów demokracji, ponieważ media odgrywają ważną rolę w zapewnianiu przejrzystości i rozliczalności oraz mają wpływ na opinię publiczną i na udział obywateli w procesach decyzyjnych i ich wkład w te procesy.

Pluralizm jest gwarantowany mediom dla zrealizowania istotnego celu, jednym bowiem z podstawowych walorów państwa demokratycznego jest istnienie w przestrzeni publicznej możliwie szerokiego wachlarza różnego rodzaju poglądów, opinii, stanowisk, nie tylko politycznych, ale i społecznych, czy kulturowych. Koniecznym pośrednikiem ich rozpowszechniania jest właśnie prasa (media).

Konstytucyjne gwarancje funkcjonowania prasy

1. Jeśli zważyć, iż jednym z zadań prasy jest kontrolowanie funkcjonowania władzy, przede wszystkim państwowej, nic zatem dziwnego, iż dla obrony jej niezależności budowane były i są odpowiednie gwarancje. Do zrealizowania powyższych założeń niezbędne jest bowiem, aby media były wolne od jakichkolwiek wpływów, a w szczególności od władzy: poprzedniej, obecnej, przyszłej i nie obawiały się niezasadnej odpowiedzialności za treści publikowane. Z tego względu od dawna w systemie prawnym znajdują się przepisy zawierające odpowiednie przepisy ochronne tak w zakresie wolności wypowiedzi, jak i dotyczące swobody prowadzenia działalności gospodarczej na rynku prasowym.

Przyjrzyjmy się w niezbędnym skrócie odpowiednim regulacjom konstytucyjnym.

2. Konstytucja do „prasy” odnosi się przede wszystkim w art. 14, według którego: „Rzeczpospolita zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu”. Na państwo został w powyższy sposób nałożony obowiązek takiego ukształtowania „infrastruktury społeczno-prawnej”, aby zagwarantować rzeczywistą realizację przewidzianej tu wolności⁷. Konieczne jest zatem stworzenie przesłanek tak prawnych, jak i faktycznych, zapewniających swobodne funkcjonowanie mediów, zasadniczo wol-

nych od ingerencji organów państwowych. Nie oznacza to oczywiście, że państwo pozbawione zostało możliwości oddziaływania prawnego na prasę. Wskazana przepisem wolność nie ma przecież charakteru absolutnego, jej ograniczenia są zawarte także w Konstytucji. Niemniej te instrumenty negatywnego oddziaływania, które pozostają do dyspozycji władz publicznych, powinny służyć przede wszystkim zapewnieniu realizacji wolności bądź praw⁸. Druga kategoria obowiązków państwa, już o charakterze pozytywnym, ma natomiast na celu zagwarantowanie pluralizmu i swobody działania mediów, jako szczególnych uczestników rynku⁹.

W literaturze wskazuje się (choć można z tym stanowiskiem polemizować), że na wolność, o której mowa w art. 14 Konstytucji składają się: swoboda zakładania działalności wydawniczej, swoboda wyrażania i komunikowania opinii, pozyskiwania i przekazywania informacji za pośrednictwem prasy oraz swoboda tworzenia i działania mediów¹⁰. Jak podkreśla P. Sarnecki, wolność mediów ma swój zasadniczy cel w demokratycznym państwie prawnym, w pluralistycznym społeczeństwie: jest nim umożliwienie dyskursu obywatelskiego nad wspólnym dobrem, którym jest Rzeczpospolita. Dalej autor ten podkreśla, że zapewnienie wolności funkcjonowania mediów to nie tylko zasada ustrojowa, lecz zawiera w sobie również pewne wytyczne do interpretowania przepisów bardziej szczegółowych, w tym i tych, które **dotyczą wolności słowa**¹¹. Tak więc, dalsze postanowienia Ustawy Zasadniczej, takie jak zawarte w art. 54, art. 11, 12, 13, 16, 17, a także odpowiednie zwroty preambuły, łącznie stanowią podstawy funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego oraz pluralizmu prasy leżącego u podstaw demokracji¹². Mając powyższe na uwadze, należy zgodzić się z oceną, że omawiana wolność „wyraża przekonanie, że dla funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego składnikiem koniecznym i integralnym z innymi elementami [...] są istniejące w sposób możliwie niezależny, zwłaszcza od władzy publicznej, środki społecznego przekazu”¹³.

Mając na uwadze powyższe zadania państwa w odniesieniu do prasy, zasadne jest stanowisko, iż wolność jej

⁷ Por. L. Garlicki, P. Sarnecki, *Komentarz do art. 14 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.* [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja RP. Komentarz*, Tom III, Warszawa 2005, s. 3.

⁸ Por. J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008., s. 63.

⁹ Por. L. Garlicki, P. Sarnecki, op. cit., s. 3.

¹⁰ Por. L. Garlicki, P. Sarnecki, op. cit., s. 8.

¹¹ W: *Prawo mediów*, red. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, Warszawa 2005 r., s. 19–20.

¹² Por. B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008, s. 103

¹³ Por. L. Garlicki, P. Sarnecki, *Komentarz do art. 14 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.* [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja RP. Komentarz*, Tom III, Warszawa 2005, s. 3.

funkcjonowania, tak w zakresie różnorodności treści, jak i wielości podmiotów, wyklucza istnienie jakichkolwiek mediów prawnie podporządkowanych rządowi i przez niego kontrolowanych – to bowiem prowadzi do wypaczenia społecznej roli prasy¹⁴, w każdym razie w zakresie prawidłowego wypełniania nałożonych i akceptowanych zadań, związanych z kontrolowaniem władzy wykonawczej.

2. Szczególnego rodzaju gwarancja, istotna dla omawianej tematyki, zawarta została w art. 54 ust. 2, według którego „Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane (...)”. Pod pojęciem „cenzura” należy rozumieć „uzależnienie opublikowania lub wyemitowania określonego przekazu od uprzedniego przyzwolenia organu władzy publicznej”¹⁵. „Cenzura”, która w dacie uchwalania Konstytucji odnoszona była zasadniczo do zinstytucjonalizowanej działalności prewencyjnej i ewentualnie – represyjnej, może jednak przybierać różne formy. Można ją odnieść do prasowej działalności wydawniczej, będącej działalnością gospodarczą, której ograniczenia przez władzę w taki czy inny sposób, przynieść może skutek „cenzorski”. Ograniczenia w tym zakresie należy oceniać z punktu art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz mając na uwadze jej art. 22, o czym niżej.

Dla niniejszych uwag znaczenie wyjaśniające ma wypowiedź prof. M. Matczaka, który podkreślił, że słowo „cenzura” kojarzy nam się jednoznacznie źle. Łączymy ją z czasami słusznie minionymi – z komunistycznym państwem totalitarnym, z Głównym Urzędem Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, brutalnym zamykaniem ust ludziom, którzy mieli odwagę mówić niewygodną prawdę. Takie historyczne podejście do cenzury jest jednak niezwykle uproszczone, a przez to groźne. Cenzura jest jak wirus – mutuje, bo dostosowuje się do nowych warunków. Traktowanie jej wyłącznie w kategoriach historycznych naraża nas na niezrozumienie współczesności, bo dawne zagrożenia nie wracają nigdy w takiej samej postaci. Tak jak nowy autorytaryzm nie przyjdzie do nas pod postacią kolejnego uczesanego na lewo Austriaka z wąsikami, tak

i cenzura nie pojawi się pod postacią smutnego pana z nożyczkami, który będzie chciał wyciąć nam fragment krytycznego artykułu. Gdy słucha się wypowiedzi na temat protestu w sprawie podatku od reklamy, można dojść do wniosku, że poziom zrozumienia istoty cenzury i wolności słowa jest wśród naszych polityków niższy niż odsetek tych, którzy odróżniają klimat od pogody. Cenzura niejedno ma imię. Współcześnie nie jest już tak wulgarna, bo jak wiele innych technik stosowanych przez ludzi o ciągłych autorytarnych uległa wyrafinowaniu. Aby to dostrzec, konieczny jest powrót do pytania, czym jest wolność słowa, której cenzura jest zaprzeczeniem¹⁶.

Powyższy przepis ust. 2 art. 54 został wprawdzie umieszczony w kolejnym Rozdziale II Konstytucji, który traktuje o *Wolnościach, prawach i obowiązkach człowieka i obywatela*, jednak – jak widzimy – wprost nawiązuje do środków społecznego przekazu i do prasy. Nieco inny krąg adresatów ma ust. 1 art. 54, jakże ważny również dla działalności prasowej. Przypomnę jego treść: „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. W orzecznictwie podkreśla się, że przepis ten wskazuje trzy odrębne, choć powiązane i uzależnione od siebie, wolności: wyrażania poglądów, pozyskiwania informacji oraz ich rozpowszechniania¹⁷. Wolności te stanowią jedne z konstytucyjnie gwarantowanych praw jednostki¹⁸.

Na jakich zasadach przepis ten odnieść należy do prasy, a właściwie do wypowiedzi w niej zawartych, jeśli zważyć, iż zasadniczo nie do niej jest adresowany? Nie wdając się w bardziej szczegółowe rozważania, ilustracyjnie przywołać można stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, a mianowicie: „na wolność prasy (...), składają się: wolność zakładania i prowadzenia działalności wydawniczej oraz wolność działalności dziennikarskiej. Treścią wolności mediów są więc przede wszystkim: swoboda zakładania środków społecznego przekazu (tj. swoboda tworzenia odpowiednich prawnie i materialnie struktur nakierowanych na upowszechnianie określonych treści) oraz swoboda wyrażania opinii i pozyskiwania informa-

¹⁴ Por. E. Nowińska, *Prasa drukowana* [w:] J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak (red.), *Prawo Mediów*, Warszawa 2005, s. 108–111.

¹⁵ L. Garlicki, P. Samecki, op. cit., s. 7. Por. K. Chojnicka, *Niebezpieczeństwo wolności, czyli u podstaw odwiecznych dylematów* [w:] *Qui bene dubitat bene sciet. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Ewie Nowińskiej*, Warszawa 2018, s. 44 i n., a w szczególności s. 48–49.

¹⁶ *Wolność słowa nie polega na wolności mówienia rzeczy wyłącznie mądrych czy rzetelnych*, „Magazyn Wyborczej Wolna Sobota” z 20 lutego 2021, e-gazeta (dostęp 25.02.2021).

¹⁷ Por. wyrok SN z 2.07.2013 r., III SK 42/12, Legalis.

¹⁸ Por. cyt. powyżej wyrok SN oraz: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20.02.2007 r., P 1/06, OTK-A 2007, Nr 2, poz. 11; wyrok TK z 9.11.2010 r., K 13/07, OTK-A 2010, Nr 9, poz. 98.

cji”¹⁹. Także na gruncie art. 10 Konwencji Rady Europy o ochronie praw i wolności człowieka i obywatela Europejski Trybunał Praw Człowieka nie ma wątpliwości, że wolności w przepisie tym zawarte mają wprost zastosowanie do prasy i obejmują: wolność poszukiwania informacji i idei, otrzymywania informacji i idei oraz ich dalszego przekazywania.

W rękach czwartej władzy znajduje się więc potężna broń: wolne słowo! Jeśli byłoby sterowane przez takie czy inne zewnętrzne oddziaływania, można zapomnieć o konstytucyjnie umocowanej, wolnej prasie.



Bez wolnych mediów każda władza jest bezkarna.

Gwarancje konstytucyjne w odniesieniu do działalności gospodarczej

Wydawcy i nadawcy to przedsiębiorcy, funkcjonują zatem w warunkach wskazanych w art. 20 Konstytucji, zgodnie z którym: „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”. Oczywiście, gwarantowana tu wolność nie ma charakteru absolutnego, bowiem już art. 22 wskazuje, że „Ograniczenie dowolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny”.

Komentując pierwszy ze wskazanych przepisów, podkreślono, że odpowiednikiem gwarancji wskazanych w art. 20 są obowiązki państwa polegające na powstrzymaniu się od nadmiernej ingerencji w wolność działalności gospodarczej oraz na wykonywaniu pozytywnych obowiązków regulacyjnych. Jak podkreśla się w literaturze, ograniczenie wolności działalności gospodarczej, rozumianej jako

publiczne prawo podmiotowe, przewidziane w drugim z przywołanych przepisów, wymaga ustalenia relacji między art. 22 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zakres ingerencji organów władzy publicznej w wolność działalności gospodarczej nie jest przy tym jednolity. Zależy przede wszystkim od charakteru tej działalności, jej znaczenia dla zasad wskazanych w art. 31 ust. 3 oraz właściwości podmiotów prowadzących działalność gospodarczą²⁰.

Przypomnę, że wspomniany art. 31 ust. 3 Konstytucji przesądza, iż „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa, porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Przepis ten, a w szczególności dwa podkreślone zwroty, mają podstawowe znaczenie dla ograniczania wszystkich konstytucyjnych wolności i praw. I tak, wynikająca z przepisu zasada proporcjonalności, która choć formalnie w Konstytucji nie wskazana, jednak pozwala ustalić, w jakim stopniu można ograniczyć dane prawa konstytucyjne ze względu na konieczność realizacji innego prawa. Kolejna to zasada najłagodniejszego środka, która zaleca, aby unikać sytuacji, gdy środek prawny ograniczający w sposób uzasadniony wolność lub prawo konstytucyjne powoduje równocześnie ograniczenie innych, także przynależnych do adresata danej normy ograniczającej – praw.

Zgodność z Konstytucją ograniczania wolności działalności gospodarczej w każdym przypadku wymaga zatem, by ograniczanie takie nie naruszało istoty wolności działalności gospodarczej oraz by było to zgodne z trzema zasadami składowymi zasady proporcjonalności²¹.

Podkreśla się także, że z art. 2 Konstytucji wynika ogólny zakaz nadmiernej ingerencji także w wolność prowadzenia działalności gospodarczej.

W świetle powyższego istotne, wyjaśniające znaczenie ma także orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który

¹⁹ Wyrok z dnia 12 maja 2008 r., SK 43/05. Zob. także zdanie odrębne E. Łętowskiej do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 r., P 10/06. Ponadto, w ślad za Sądem Najwyższym można stwierdzić, że „wolność prasy w rozumieniu art. 14 Konstytucji RP nie ogranicza się do rozpowszechniania wiadomości i informacji, lecz obejmuje również dostęp do legalnych źródeł informacji. Należy w związku z tym przyjąć, że wolność prasy rozpatrywana w izolacji od wolności wypowiedzi i prawa obywatela do informacji, chroni także prawo prasy do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej, prawo dostępu do dokumentów będących w posiadaniu tych organów oraz prawo wstępu na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z wyborów powszechnych, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu. Uprawnieniom tym odpowiada obowiązek właściwych organów władzy publicznej udzielania prasie informacji o ich działalności, zapewnienia dostępu do dokumentów oraz zapewnienia wstępu na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej” (wyrok SN z dnia 1 czerwca 2000 r., III RN 64/00).

²⁰ P. Tuleja [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019 r., LEX.

²¹ Por. P. Tuleja, *op. cit.*, komentarz do art. 31 ust. 3 Konstytucji.



rozważając kwestię kontroli konstytucyjności interwencji prawodawcy w sferę wolności mediów i swobody wypowiedzi, opowiedział się za szczególnie surową kontrolą precyzji przepisów wprowadzających ograniczenia w korzystaniu z niej²².

Medialny podatek od reklamy

Powyższe uwagi miały na celu wprowadzenie do problematyki związanej z oceną projektowanego podatku od reklamy, w oficjalnej nomenklaturze określanej jako „składka od reklamy”²³. Temat jest bowiem złożony tak faktycznie, jak i prawnie. Niewątpliwie jednak wejście w życie nowej daniny znacznie osłabiłoby ekonomicznie prasę, przede wszystkim komercyjną, finansującą swoją działalność przede wszystkim z przychodów związanych z rozpowszechnianiem reklam. Przedstawiany publicznie projekt nowej „składki” ukrywany jest pod hasłem opodatkowania cyfrowych gigantów, którzy zresztą – jak wskazuje przykład innych państw – potrafią uchylić się od jego płacenia.

Wracając do głównej problematyki, trudno nie zauważyć, że poziom przekazów prasowych, zakres informacji

i sposób ich rozpowszechniania są zależne od pieniędzy, którymi dysponuje wydawca (nadawca). Uwaga ta dotyczy nie tylko mediów komercyjnych, ale i publicznych. Jeśli chodzi o te ostatnie, to nietrudno zauważyć znaczenie finansów dla ich (niestety, zasadniczo nieakceptowalnego) funkcjonowania, o czym świadczy choćby ciągłe ich wspieranie przez strumień pieniędzy płynących z budżetu państwa. Podobna uwaga dotyczy niektórych tytułów czy nadań komercyjnych, wielce zresztą ukierunkowanych politycznie, które „żyją” przede wszystkim dzięki reklamom finansowanym przez spółki Skarbu Państwa. Takie są fakty. Należy je uzupełnić o kwestię podstawową, acz oczywistą: to prasa, czy generalnie – media, kształtują nasz obraz rzeczywistości. Od tego, jakie treści nam przekazują, zależy stan społecznej wiedzy. Jest przy tym oczywiste, że przekazy, o których mowa, mają różne preferencje tak społeczne, jak i gospodarcze czy polityczne. Dopiero różnorodność informacji pozwala na budowanie przez odbiorców własnego obrazu rzeczywistości. Powyższa uwaga prowadzi do konstatacji, iż faktyczne uzyskanie wpływu na rozpowszechniane treści jest w szczególności dla rządzących niezwykle pojętne, to bowiem korzystne

²² Wyrok z 23.03.2006 r., K 4/06, OTK-A 2006, Nr 3, poz. 32.

²³ Jak wskazywało Ministerstwo Finansów, „Proponuje się zasilenie odpowiednich funduszy celowych dodatkowymi wpływami, których źródło stanowić będzie składka od reklamy internetowej i konwencjonalnej. Beneficjentami dodatkowych wpływów będą Narodowy Fundusz Zdrowia, Fundusz Ochrony Zabytków oraz nowo tworzony Fundusz Wsparcia Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Obszarze Mediów”.

dla nich przekazy będą kształtowały obraz świata odbiorców. Aby takiej jednostronności uniknąć, przez wieki już budowane są odpowiednie bariery prawne.

Przede wszystkim chodzi o zapewnienie **swobodnego obiegu informacyjnego**, co realizuje powszechnie akceptowane tak w prawie międzynarodowym, jak i w przepisach krajowych, społeczne prawo do posiadania i rozpowszechniania informacji. Założenie to, oprócz wspomnianych powyżej rozwiązań konstytucyjnych, realizują przepisy prawa prasowego, w art. 1 przesądzając: „Prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej”. Dla wykonywania tych obowiązków ustawowych w dalszych przepisach ustawy przewidziano szereg udogodnień. I tak np. art. 6 ust. 4 przesądza, że „nie wolno utrudniać prasie zbierania materiałów krytycznych ani w inny sposób tłumić krytyki”.

Nadto, spełniając społeczny obowiązek informacyjny, prasa korzysta tak z udogodnień zawartych w ustawie o dostępie do informacji publicznej (także ostatnio kwestionowanej!), jak i ze szczególnego w tym zakresie art. 3 prawa prasowego.

Działając zatem niezależnie zarówno od płynących z zewnątrz finansów, jak i od nacisków i wpływów politycznych, mając do dyspozycji wolne słowo, **może realizować nałożone przepisami obowiązki**. O sposobie i zakresie wypełniania społecznej roli prasy przesądzają właśnie pieniądze pozwalające na finansowanie dziennikarzy, biur, sprzętu, bieżących działań. Tak, wolność wypowiedzi ma wiele wspólnego z pieniędzmi! I nie może to być postrzegane jako zarzut (co zdaje się wynikać z niektórych wypowiedzi polityków), prowadzenie każdej działalności rynkowej kosztuje, jak i zmierza do osiągnięcia zysku. Niegodziwe jest więc stawianie takich zarzutów.

Niezależnie od gwarancji wspierających niezależność prasy w zakresie rozpowszechnianych komunikatów, istotne znaczenie ma także **wolność gospodarcza** przedsiębiorców działających w sektorze prasowym. Projektowane podatki mogą zakłócić swobodne ich funkcjonowanie, szczególnie mając na uwadze fatalną kondycję prasy drukowanej. Projekt nie zachowuje żadnych standardów w zakresie proporcjonalności obciążeń, jak również

trudno jest się dopatrzeć zasadności ich nałożenia w świetle art. 22 Konstytucji. Wskazywane w uzasadnieniu projektu cele są wprawdzie istotne, ale – po pierwsze – nie ma żadnego uzasadnienia, aby to branża medialna dokładała się do walki z pandemią, szczególnie gdy przychody drastycznie spadają oraz – po drugie – dofinansowanie kultury to obowiązek państwa, podmioty gospodarcze mogą co najwyżej w odpowiednich kosztach dobrowolnie uczestniczyć.

Sięganie do przychodów przedsiębiorców prowadzących działalność prasową niewątpliwie znacząco wpłynie na ich funkcjonowanie zarówno jako ustawowego instrumentu kontroli i krytyki społecznej, jak i na rentowność przedsiębiorstw. Jeśli zważyć, że media „publiczne” mają potężne wsparcie w kasie państwowej, zaś niektóre komercyjne korzystają z pieniędzy spółek państwowych na podstawie zleceń reklamowych – brak zachowania zasady proporcjonalności jest oczywisty.

Tak więc, ani wskazane w projekcie cele, w imię których sięga się po pieniądze przedsiębiorców prasowych, jak i przywołana powyżej zasada – nie są zgodne z Konstytucją.

Nie jest również prawidłowe powoływanie się na praktykę innych państw, które notabene przede wszystkim opodatkowują działalność reklamową prowadzoną w sieci²⁴. Zasady rozdziału uzyskanych środków są tam jasne i precyzyjne, w odróżnieniu od założeń projektu, który nie tylko nie dostrzega różnicy „podmiotowej”, ale i nie wskazuje sposobu redystrybucji uzyskanych środków.

W aktualnej sytuacji gospodarczej należałoby raczej zwrócić uwagę na implementację dyrektywy **w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym**, bowiem jak dotąd – a czasu już niewiele – nie słyszymy o podjęciu odpowiednich prac legislacyjnych.

Podsumowując, przywołam wypowiedź Adama Bodnara²⁵: *Ten protest zmusza nas bowiem do zastanowienia się, w jakim miejscu jest nasza demokracja – czy media odgrywać w niej będą wciąż rolę kontrolera i recenzenta władzy, a obywatele będą mieli prawo do pozyskiwania informacji. Ale zawsze władza polityczna będzie głośiła, szczególnie na arenie międzynarodowej, że wolność nie tylko nie jest zagrożona, ale że jest chroniona i poszerzana. Bo media, podobnie jak demokracje, umierają dzisiaj po cichu.* ■

²⁴ Oparte na założeniach tzw. podatków od usług cyfrowych, przy czym są jednoznacznie negatywnie oceniane zarówno przez OECD, jak również instytucje unijne.

²⁵ Wywiad dla ONET z 11 lutego 2021 (dostęp 26.02.2021).

Czy prawo uchroni ludzkość przed atakiem SKYNET-u?



RADCA PRAWNY DR MATEUSZ MAŁDEL

Dla czytelników niebędących fanami filmów, seriali i gier komputerowych o morderczych maszynach stworzonych przez sztuczną inteligencję, która dokonała zagłady ludzkości i przejęła kontrolę nad światem, śpieszę wyjaśnić, że według mojej aktualnej wiedzy nie grozi nam jeszcze apokalipsa. Warto jednak już teraz pochylić się nad szerokim wachlarzem problemów, które na gruncie prawa niesie za sobą wykorzystanie **sztucznej inteligencji**¹.

Podkreślić należy, że technologie oparte lub wykorzystujące sztuczną inteligencję to nie futurystyczna wizja rodem z filmów Jamesa Camerona, ale otaczająca nas codzienność. Na przykład wspomnieć można chociażby o wykorzystaniu sztucznej inteligencji w pojazdach autonomicznych, diagnostyce medycznej, zarządzaniu inteligentnymi miastami czy dbaniu o bezpieczeństwo obywateli². Kierunek, w jakim rozwijane są współczesne technologie, wzrost mocy obliczeniowej, objętości i dostępności cyfrowych danych pozwalają przypuszczać, że sztuczna inteligencja będzie pojawiała się coraz częściej w otaczających nas produktach i usługach. Zaznaczyć przy tym należy, że przeszło rok temu Komisja Europejska

przyjęła Białą Księgę w sprawie sztucznej inteligencji³, która zawiera zbiór propozycji determinujących kierunek unijnego prawa oraz zwiększenia innowacyjności i konkurencyjności w zakresie sztucznej inteligencji. Z kolei w przestrzeni naukowej coraz więcej uwagi poświęca się określeniu prawnych ram funkcjonowania AI, ponieważ wszędzie tam gdzie wdraża się systemy oparte na sztucznej inteligencji, wykorzystujące uczenie maszynowe czy zaawansowaną automatyzację, pojawiają się problemy prawne i nieśmiertelne już chyba pytania naukowców zajmujących się nowymi technologiami – czy prawo nadąża i dlaczego nie? Natomiast ciągły rozwój AI i coraz powszechniejsze jej wdrażanie prowadzi do namnażania się dylematów moralnych oraz komplikacji na gruncie różnych gałęzi prawa, w tym prawa cywilnego, karnego, prawa własności intelektualnej, jak również regulacji prawa procesowego⁴. Katalog pojawiających się w przestrzeni naukowej problemów jest bardzo szeroki. Począwszy od dylematów aksjologicznych i problemów ze stworzeniem definicji pojęcia „sztuczna inteligencja”, przez ustalenie osobowości prawnej, możliwości składania przez AI oświadczeń woli, zasad odpowiedzialności cywilnej

¹ Nie istnieje jeszcze legalna definicja pojęcia „sztuczna inteligencja” (ang. *artificial intelligence*, AI), a próbą jej ustalenia zajmują się przedstawiciele nauki prawa. Zgodnie z jedną z koncepcji, którą przywołać należy dla przejrzystości omawianych zagadnień – sztuczna inteligencja „to system, który pozwala na wykonywanie zadań wymagających procesu uczenia się i uwzględniania nowych okoliczności w toku rozwiązywania danego problemu i który może w różnym stopniu w zależności od konfiguracji – działać autonomicznie oraz wchodzić w interakcję z otoczeniem”. Tak T. Zalewski [w:] *Prawo sztucznej inteligencji*, red. L. Lai, M. Świerczyński, Warszawa 2020, s. 14.

² Zob. M. Rojszczak, *Prawne aspekty systemów sztucznej inteligencji – zarys problemu* [w:] *Sztuczna inteligencja, blockchain, cyberbezpieczeństwo oraz dane osobowe*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2019, s. 1–3.

³ *White paper on Artificial Intelligence – A European approach to excellence and trust*, Bruksela, 19.02.2020 r., COM(2020) 65 final, https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/commission-white-paper-artificial-intelligence-feb2020_en.pdf (dostęp 7.03.2021).

⁴ Założenia do strategii AI w Polsce. Plan działań Ministerstwa Cyfryzacji, https://www.gov.pl/documents/31305/436699/Założenia_do_strategii_AI_w_Polsce_-_raport.pdf/a03eb166-0ce5-e53c-52a4-3bfb903edf0a, s. 128–135, (dostęp 7.03.2021).

i karnej, po moc dowodową przetworzonych przez AI danych i autorstwo wytworzonych przez sztuczną inteligencję treści⁵. Już pobieżna lektura zasygnalizowanych w nauce prawa problemów pozwala na postawienie tezy, że poruszane w literaturze tematy aktualne są już dziś, a w najbliższej przyszłości, bez odpowiednich regulacji i ustalonego kierunku działania, na reakcję w postaci uchwalania odpowiednich rozwiązań może być zdecydowanie za późno. Wówczas w najlepszym wypadku, rozwiązując konkretne kazusy, posługiwać się będziemy protezami, koncepcjami i wytycznymi, a nie przepisami prawa.

Kolejno zauważyć należy, że wykorzystanie wspomnianych wyżej technologii i systemów ma niebagatelne znaczenie, nie tylko dla technologicznych korporacji i w kontekście rozważanych w nauce prawa zagadnień, dotyka bowiem również branży prawniczej i szeroko rozumianej praktyki prawa. **LegalTech**⁶, obok pojęcia sztucznej inteligencji, to kolejne hasło, które coraz częściej pojawiać się będzie w kontekście ułatwień w wykonywaniu usług prawnych. Rozwiązania technologiczne, które kryją się pod tym pojęciem, to już nie tylko systemy informacji prawnej zawierające bazę przepisów, orzecznictwa i tekstów naukowych, czy platformy umożliwiające przechowywanie akt sprawy w postaci cyfrowej i ułatwiające organizację pracy kancelarii, sądu lub prokuratury. Obecnie są to tzw. chatboty, frankboty, systemy automatycznej oceny ryzyka umownego, narzędzia do tworzenia pism procesowych, kreatory umów, czy aplikacje wspomagające analizę stanów faktycznych w kontekście konkretnych przepisów prawa. Zdaje się jednak, że wspomniane wyżej technologie nie mają na celu terminacji zawodu radcy prawnego, adwokata, sędziego lub innych prawniczych zawodów, czy zmniejszenia popytu na prawnicze usługi poprzez zastąpienie ich rozwiązaniami AI, ale poprawę jakości usług, przyśpieszenie powtarzalnych czynności, czy pozyskiwanie nowych klientów. Choć wspomniane rozwiązania są w przeważającej większości na wczesnym



etapie rozwoju, to i tak warto zainteresować się nimi już teraz, aby wiedzieć, co w przyszłości może być pomocne w pracy nowoczesnego prawnika.

Mając na względzie powyższe, w imieniu Komitetu Organizacyjnego, Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, a także IBEROJUR – Instituto Iberoamericano de Estudios Jurídicos z siedzibą w Porto, chciałbym zaprosić wszystkich radców prawnych na międzynarodową konferencję naukową „LegalTech, Artificial Intelligence and the Future of Legal Practice”. Konferencja odbędzie się w dniach 10–11 czerwca 2021 r., w trybie zdalnym, w Krakowie. Głównym tematem Konferencji będzie problematyka wykorzystania nowych technologii w działalności wymiaru sprawiedliwości po-

przez wykorzystywanie technologii LegalTech, a także wykorzystanie sztucznej inteligencji i uczenia maszynowego w działalności prawniczej, w szczególności w kancelariach prawnych, organach ścigania oraz działach prawnych małych i średnich przedsiębiorstw. Jeżeli natomiast ktoś z szanowanych koleżanek i kolegów zainteresowany jest wygłoszeniem swojej opinii na jeden z przedstawionych wyżej tematów lub chciałby podzielić się swoimi spostrzeżeniami, to uprzejmie zapraszam do kontaktu lub

składania abstraktów – najpóźniej do 3 maja 2021 roku⁷. Wygłaszanie wystąpień możliwe będzie w języku angielskim, portugalskim, polskim oraz hiszpańskim.

Podsumowując, wskazać należy, że pomimo jak się wydaje abstrakcyjnego tematu konferencji, zarysowana tematyka wydaje się niezwykle aktualna, a zagadnienia poruszane w ramach tego wydarzenia mogą być pomocne nie tylko w codziennej pracy prawnika, ale pozwolić mogą na poszerzenie wiedzy z zakresu AI i wdrożenie się w koncepcję nowych rozwiązań dedykowanych dla szeroko rozumianego świata prawniczego. Zdaje się, że w chwili obecnej ludzkości i branży prawniczej nie grozi zagłada, niemniej zawsze warto być przygotowanym i wiedzieć, co nam może zagrażać. ■

⁵ Tylko w ostatnim miesiącu portale internetowe obiegły doniesienia o zaprezentowanej w czeskim teatrze sztuce – napisanej przez generator tekstu – pt. „AI: When a Robot writes a play” i wystawionej później przez praskie Švandovo divadlo, a także o eksperymencie, w którym wykładowcy oceniali esej napisany przez algorytm sztucznej inteligencji GPT-3, nie mając oczywiście świadomości, że praca nie jest wytworem człowieka.

⁶ LegalTech (z ang. słów *Legal Technology*) to pojęcie używane do określenia różnego rodzaju rozwiązań technologicznych wspierających działanie wymiaru sprawiedliwości, prawników, kancelarii prawnych lub działów prawnych przedsiębiorstw. Pojęcie LegalTech oznacza również rozwiązania techniczne dedykowane bezpośrednio nieprawnikom zainteresowanym rozwiązaniem prawnych zagadnień.

⁷ Szczegółowe informacje na temat konferencji dostępne są na stronie <https://iberojur.com/>.

2021 rokiem mediatora



RADCA PRAWNY **MAGDALENA ROMANOWSKA**

Zastępca dyrektora Centrum Mediacji OIRP w Krakowie

Krajowy Lider Sekcji Mediacji Administracyjnej

Według chińskiego kalendarza w lutym 2021 rozpoczął się rok Bawoła. Zgodnie z wiedzą nabytą w Internecie – bawół oznacza siłę, pracowitość oraz ciężką pracę. Symbolizuje także determinację, pewność siebie i dyscyplinę. Wypisz wymaluj – mediator. Proponuję zatem ogłosić rok 2021 – Rokiem Mediatora. Pomaga on bowiem osiągnąć porozumienie, którego pozytywny wpływ strony mogą odczuwać długo po zakończeniu mediacji. O tym, ile często wysiłku trzeba w to włożyć, ile cierpliwości i hartu ducha – wie każdy, kto brał udział w mediacji. A skoro mamy Rok Mediatora – szczególnie teraz – zachęcam do korzystania z mediacji. Mediatorzy naszego Centrum czekają na kolejne wyzwania.

Tymczasem za nami już czwarty rok działalności Centrum Mediacji przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie, które zostało powołane uchwałą Rady OIRP w Krakowie nr 333/X/2017 z dnia 26 stycznia 2017 r. W tym okresie szkoliliśmy na mediatorów, szkoliliśmy o mediacji, pisaliśmy artykuły, uczestniczyliśmy w konferencjach poświęconych mediacji (od gospodarczej przez administracyjną aż po równieśniczą). Organizowaliśmy kongresy, fora, spotkania, pogadanki i dyżury dla wszystkich zainteresowanych mediacją, w tym dla samorządowców, nauczycieli, uczniów, przedsiębiorców i radców prawnych. Ale co najważniejsze, mediatorzy wpisani na listę Centrum Mediacji (już 56 osób i ciągle nas przybywa), z roku na rok otrzymują coraz więcej me-

**MASZ WĄTPLIWOŚCI,
CZY SKORZYSTAĆ Z MEDIACJI?**

POMOŻEMY!

RADCOWIE PRAWNI - MEDIATORZY
SEKCJI MEDIACJI ADMINISTRACYJNEJ

kontakt: mediacje@oirp.krakow.pl

**MASZ WĄTPLIWOŚCI,
CZY SKORZYSTAĆ Z MEDIACJI?**

WYJAŚNIMY!

RADCOWIE PRAWNI - MEDIATORZY
SEKCJI MEDIACJI ADMINISTRACYJNEJ

kontakt: mediacje@oirp.krakow.pl

**MASZ WĄTPLIWOŚCI,
CZY SKORZYSTAĆ Z MEDIACJI?**

DORADZIMY!

RADCOWIE PRAWNI - MEDIATORZY
SEKCJI MEDIACJI ADMINISTRACYJNEJ

kontakt: mediacje@oirp.krakow.pl

diacji do przeprowadzenia (w roku 2020 o 73% więcej niż w roku poprzednim). Warto także wspomnieć, iż wskaźnik zawartych w 2020 roku ugód wyniósł aż 68%. Wszyscy oczywiście wiemy, że to akurat nie świadczy o sukcesie mediacji, ale też jest ważne, a my mamy czym się pochwalić. Wszystkim mediatorom gratuluję i dziękuję za zaangażowanie w rozwój naszego Centrum.

Tyle pięknej historii, ale co przed nami? A przed nami – niezwykle pracowity 2021 rok. Pomimo pandemii i związanych z tym ograniczeń jesteśmy aktywni. Nie skończył się jeszcze pierwszy kwartał bieżącego roku, a mediatorzy z naszego Centrum zdążyli już uczestniczyć w kilku konferencjach poświęconych mediacji. Zauważyć także należy, iż czas covidowy sprzyja mediacji, szczególnie tej prowadzonej online. Coraz częściej strony sporów korzystają z mediacji, także – co bardzo cieszy – z mediacji przedsądowej. Nie bez znaczenia pozostaje związek tego zjawiska z niższymi kosztami pozasądowych metod rozwiązywania sporów. Przedsiębiorcy poszukują bowiem każdego rozwiązania, które pozwoli im zmniejszyć koszty prowadzenia działalności. Oczywiście, nadal borykamy się z pewnymi problemami przy stosowaniu mediacji (m.in. brak powszechnej i rzetelnej wiedzy na temat mediacji). Pewnym pocieszeniem może będzie to, że nie jest to zjawisko charakterystyczne tylko dla Polski. Z takimi samymi przeszkodami borykają się mediatorzy z Czech, Słowacji czy Kazachstanu.

Z kolei krakowska Sekcja Mediacji Administracyjnej kontynuuje zapoczątkowany w 2018 roku projekt związany z mediacją administracyjną i sądownoadministracyjną. W tym roku przygotowano nowe ulotki oraz plakaty promujące nie tylko mediację, ale właśnie mediatorów.

Rozwijamy także współpracę z WSA w Krakowie w celu upowszechnienia mediacji w postępowaniach przed sądami administracyjnymi. Pozostajemy także w bliskich kontaktach z jednostkami samorządu terytorialnego, które nieśmiało, ale jednak zaczynają dostrzegać mediację jako przydatne narzędzie do rozwiązywania problemów.

W tym toku zaplanowaliśmy także szereg projektów, które chcemy finansować ze źródeł zewnętrznych. Czekamy właśnie na decyzję akceptacji naszych wniosków złożonych o granty w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego (tzw. Funduszy norweskich i Funduszy EOG).

Te, nazwijmy je, standardowe działania związane z mediacją – w 2021 roku – łączymy ze specjalnie opracowaną

MEDIACJA.



TWOJA. SPRAWA. W CENTRUM. UWAGI.

MEDIACJA to polubowny sposób rozwiązywania sporu, w którym strony konfliktu decydują, w jaki sposób go zakończyć - pomaga im w tym niezależny i bezstronny MEDIATOR.

Można z niej skorzystać także w sprawach administracyjnych, jak i w postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Najważniejsze zalety MEDIACJI:

- dobrowolność
- poufność
- szybkość
- realny wpływ na sposób załatwienia sprawy
- możliwość wyboru mediatora

Centrum Mediacji
przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie
ul. Plk. Francesco Nullo 8/4, 31-538 Kraków
email: mediacje@oirp.krakow.pl

OKRĘGOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH
W KRAKOWIE



FUNDACJA
OKRĘGOWEJ IZBY RADCÓW PRAWNYCH
W KRAKOWIE

strategią informacyjną dla Centrum Mediacji działającego przy OIRP w Krakowie i Fundacji OIRP w Krakowie, ale co najważniejsze – poświęconą mediatorom. Zauważamy bowiem, że wiele mówi się na temat mediacji, a niewiele na temat roli, jaką odgrywa w niej mediator. Co więcej, nadal strony sporów, nawet jeżeli już słyszały o mediacji i chcą z niej skorzystać – nie wiedzą, gdzie i jak znaleźć mediatora. Także dlatego na stronie Fundacji OIRP zamieściliśmy specjalną zakładkę z listą mediatorów Centrum Mediacji.

Strategia realizowana jest pod hasłem „MEDIACJA. TWOJA SPRAWA W CENTRUM UWAGI” i obejmować będzie szereg działań zaplanowanych na cały rok. Zaczęliśmy od projektu „Mediatorzy – radcy prawni, to ludzie z pasją. Poznaj nas!”. Ma on na celu pokazanie (bo głównym elementem akcji są zdjęcia) warsztatu mediatora, ale także tego, że mediator to też człowiek i ma swoje zainteresowania i pasje, co czyni go bardziej przystępnym dla stron mediacji. Mam nadzieję, że uda się przy okazji pokazać, że mediator nie jest sędzią ani biegłym, ani terapeutą (choć z tym ostatnim wielu mediatorów się nie zgodzi). Nadal czekamy na zdjęcia od mediatorów. Będą one publikowane na Facebooku Fundacji OIRP @fundacjaoirp.

Profil na Facebooku to kolejna część misji promocyjnej. Został on odświeżony, a członkowie zespołu ds. promocji mediacji regularnie umieszczają tam swoje posty. W przyszłości planujemy założyć także konto Fundacji OIRP na Instagramie. Jednocześnie została zaktualizowana strona internetowa Fundacji www.foirp.pl. Znaleźć tam można informacje o Fundacji, szkoleniach, mediacji i – co najważniejsze – dane kontaktowe mediatorów z naszego Centrum Mediacji. Warto pamiętać, że adres strony WWW Fundacji zostanie podany na billboardach – zatem będzie łatwiejszy dostęp do informacji o danych kontaktowych mediatorów.

Kolejnym działaniem w ramach strategii jest wykorzystanie nośników zewnętrznych, jakimi są billboardy na terenie całego Krakowa. Pomogą one wyeksponować mediację w inny niż dotychczas stosowany przez Centrum sposób. Powyżej plakat, który można znaleźć na każdym naszym kanale komunikacji i który także zostanie umieszczony na billboardach. Jak zapewne spostrzegawcze osoby



zauważyły, plakat zawiera w sobie element z plakatu „Protektor” autorstwa Tomasza Bocheńskiego. Mediator to przecież swoisty protektor interesów wszystkich stron mediacji. Serdecznie zachęcamy mediatorów do sesji zdjęciowych z billboardami. Chętnie umieścimy je na Facebooku Fundacji.

Nad przebiegiem i realizacją strategii informacyjnej czuwa zespół ds.

promocji mediacji w składzie: r. pr. Tomasz Job, r. pr. Magdalena Romanowska oraz Piotr Kurcz i Karolina Dorula-Mamala.

Nieustająco jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje i sugestie dotyczące działania Centrum. Chętnie pomożemy zrealizować pomysły mediatorów i radców prawnych poświęcone mediacji. Kontakt: mediacje@oirp.krakow.pl. ■



PIOTR KURCZ – aplikant radcowski i mediator, zawodowo zajmujący się sprawami gospodarczymi, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień Compliance oraz przeciwdziałania praniu pieniędzy. Doradza i szkoli NGO's. Do pracy dojeżdża rowerem. W zespole odpowiada za FB Fundacji, jest także autorem tekstów na stronę internetową Fundacji. Pomysłodawca projektu „Mediatorzy – radcy prawni to ludzie z pasją. Poznaj nas!”



KAROLINA DORULA-MAMALA – aplikant radcowski, kierownik ds. certyfikacji. Ze względu na wykształcenie pedagogiczne pracuje dodatkowo jako nauczycielka, ucząc przedmiotu edukacja prawna. W zespole odpowiedzialna za stronę internetową Fundacji. Pomysłodawczyni szaty graficznej plakatu wykorzystywanego na billboardach.

Kasy fiskalne w kancelarii prawnej



KATARZYNA SOLGA

Większość znanych mi prawników szczerze i gorąco nienawidzi obowiązków związanych z posiadaniem kasy fiskalnej. Uczucia te nie są bynajmniej związane z chęcią unikania opodatkowania, raczej z tym, że urządzenie to nie wpisuje się w charakter ich pracy i sposób prowadzenia kancelarii. Rejestracja przychodów napotyka problemy organizacyjne i techniczne. Prawnicy nie pamiętają o rejestracji kwot otrzymywanych na rachunek bankowy, ze względu na rzadkie używanie kasy umykają im kwestie związane z jej obsługą, drukowaniem raportów dobowych i okresowych czy przeglądami kasy.

Jeśli i w twojej kancelarii kasa to duży kłopot, mam złą wiadomość. Wymiana jej na kasę online znacząco zwiększy ten problem. Kasa online na bieżąco raportuje transakcje i raporty do Centralnego Repozytorium Kas, więc wszelkie błędy, rejestracja transakcji z całego miesiąca ostatniego dnia, tuż przed północą, brak raportów dobowych i podobne przypadki będą wychodziły na bieżąco.

Warto zatem wiedzieć, że obowiązek posiadania kasy nie dotyczy wszystkich prawników. To prawda, prawnik, który dostaje wynagrodzenie w gotówce, musi mieć kasę i wymienić ją na kasę online w obowiązującym terminie. W pozostałych przypadkach warto rozważyć skorzystanie ze zwolnienia z obowiązku ewidencji. Być może nawet można w tym celu nieco zmodyfikować obecny model świadczenia usług.

Dla prawników obsługujących klientów indywidualnych bezpośrednio nie ma zwolnień podmiotowych i związanych z wysokością obrotu. Kasę trzeba mieć od momentu pierwszej transakcji z takim klientem. Jest jed-

nak zwolnienie, które może być interesujące dla wielu prawników.

Zwolnienie z obowiązku rejestracji na kasie fiskalnej

Rozporządzenie w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących przewiduje zwolnienie z ewidencji dotyczące płatności przyjmowanych na rachunek bankowy. Przepisy obowiązują obecnie do 31.12.2021.

Zwolnione są zatem usługi prawne spełniające łącznie następujące trzy warunki:

1. świadczenie tych usług ma miejsce wyłącznie przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, lub których rezultat jest przekazywany wyłącznie przy wykorzystaniu tych środków;
2. świadczący usługę otrzyma w całości zapłatę za wykonaną czynność za pośrednictwem poczty, banku lub spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej (odpowiednio na rachunek bankowy podatnika lub na rachunek podatnika w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, której jest członkiem);
3. z ewidencji i dowodów dokumentujących zapłatę jednoznacznie wynika, jakiej konkretnie czynności dotyczyła.

Podstawa prawna: § 4 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia MF z dnia 28.12.2018 w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących w powiązaniu z poz. 37 załącznika do tego rozporządzenia (Dz.U. 2018 poz. 2174 z późn. zm.).

Płatności przelewem

Warunek otrzymania płatności na rachunek bankowy nie jest trudny do spełnienia. Tym bardziej, że zgodnie z interpretacją urzędów, warunek ten jest spełniony również przy otrzymywaniu płatności za pośrednictwem operatorów płatności, np. obsługujących sklepy internetowe. Istotne jest, że kwota finalnie wpływa na rachunek i jest możliwa do powiązania z konkretną transakcją.

Usługa wykonywana przy pomocy środków porozumiewania się na odległość

Trudniejsza w interpretacji jest kwestia świadczenia usług wyłącznie przy pomocy środków porozumiewania się na odległość lub przekazywania w ten sposób rezultatów tej usługi. Do tej pory interpretacje były przychylnie dla przypadków porad online, telefonicznych i podobnych, gdzie nie tylko nie ma bezpośredniego kontaktu z klientem, ale też usługa jest wykonywana wyłącznie na odległość. Sytuacje zlecenia usługi zdalnie, polegającej jednak na prowadzeniu sprawy przed sądem, nie były traktowane jak usługa wykonywana na odległość.

Ostatnio jednak pojawiła się znacznie korzystniejsza interpretacja dyrektora KIS z dnia 26 stycznia 2021 roku, znak: 0111-KDIB3-2.4012.774.2020.2.MN. Wnioskodawca pytał czy usługi świadczone „także przez kontakt bezpośredni (spotkanie z klientem w lokalu kancelarii, w sądzie lub w urzędzie albo w innym miejscu), jednakże przekazanie rezultatu świadczonej usługi odbywać się będzie wyłącznie na odległość (np. przekazanie odebranego pisma kończącego sprawę przez wysyłkę pocztą lub e-mailem, rozmowa telefoniczna informująca o rezultacie zakończonej sprawy, wysłanie klientowi sporządzonego pisma do samodzielnego złożenia w odpowiednim miejscu; wysłanie mu sporządzonego wzoru umowy, regulaminu itp.)” spełniają warunki zwolnienia i uzyskał potwierdzenie.

Brzmi to naprawdę dobrze i moim zdaniem sprawia, że bardzo dużo kancelarii spełnia warunki do zwolnienia lub może je spełnić, jeśli zmieni schemat swojego działania.

Moim zdaniem trzeba jednak zwrócić baczną uwagę na punkt związany z jednoznacznym powiązaniem transakcji i płatności.

Jak powiązać płatność z transakcją

We wspomnianej interpretacji wnioskodawca określił to powiązanie następująco: „ Płatność za wymienione usługi

odbywałyby się przelewem za pośrednictwem banku na mój rachunek bankowy, a z tytułu przelewu otrzymanego od Klienta wynikałoby dokładnie jaką usługę opłaca (np. oznaczenie sygnatury sprawy w sądzie, oznaczenie, że płaci za opinię prawną, doradztwo prawne etc.)”. Opis ten okazał się dla KIS niewystarczający i poproszono o sprecyzowanie, że z posiadanych przez Wnioskodawcę ewidencji i dowodów jednoznacznie będzie wynikać, jakiej konkretnie czynności zapłata dotyczy. Zatem opis pierwotny wydał się KIS niewystarczający.

Jak zatem rozwiązać ten problem w praktyce? Jest co najmniej kilka sposobów, podaję przykładowe:

- wystawianie faktur proforma i prośba, by klienci powoływali się na numer faktury proforma w tytule przelewu, faktura ostateczna powiązana z proformą i wpłatą;
- podawanie na fakturze, na przykład w polu uwagi, dokładnej daty, kwoty i opisu wpłaty na rachunek bankowy, np.: faktura dotyczy wpłaty na rachunek bankowy z dnia: ..., kwota: ..., tytuł przelewu: ...;
- sprzedaż usług poprzez sklep internetowy lub link do płatności (dostępny na przykład w Specprawniku), gdzie płatność jest ściśle powiązana z konkretną transakcją zakupu.

Jak widać, zwolnienie z ewidencji jest możliwe do zastosowania w wielu kancelariach. Co w sytuacji, kiedy ocenimy, że kasa nie jest nam potrzebna? Trzeba zlikwidować starą kasę przed terminem obowiązkowej jej wymiany.

Formalności związane z likwidacją kasy fiskalnej

Likwidacja kasy wymaga kontaktu z serwisem kasy, sporządzenia protokołu z odczytu pamięci kasy fiskalnej i przekazania go wraz z wnioskiem o wyrejestrowanie kasy do właściwego naczelnika urzędu skarbowego w terminie 5 dni. Serwisy kas dysponują odpowiednimi wzorami dokumentów w tym zakresie.

Będzie jednak z pewnością grono kancelarii, które nie zdecydują się na likwidację kasy. Dalsza część artykułu jest przeznaczona dla tych prawników, którzy jednak zdecydują się na wymianę kasy.

Wymiana kasy na kasę online

Termin obowiązkowej wymiany kasy fiskalnej na kasę online dla prawników zgodnie z obecnie obowiązującymi

przepisami mija 30 czerwca 2021 roku. Oznacza to, że od 1 lipca 2021 transakcje gotówkowe z klientami indywidualnymi trzeba rejestrować już na kasie online.

Czy termin będzie ponownie przesunięty?

Termin wymiany kas był już raz przesunięty o pół roku, jest projekt kolejnego odroczenia terminów, tym razem o rok. Warto śledzić sprawę na bieżąco, choć moim zdaniem termin nie zostanie już zmieniony i trzeba przygotować się do wymiany kasy.

Sam zakup można odłożyć prawie na ostatnią chwilę, choć warto tu wziąć pod uwagę to, że wspomniany termin dotyczy sporej grupy podatników i na kilka dni przed terminem zakup wybranego urządzenia i umówienie się z serwisantem może być utrudnione. Na pewno warto wcześniej wybrać kasę i umówić się z serwisem na termin jej fiskalizacji.

Dochowanie terminów jest ważne ze względu na spore kary za niedostosowanie się do obowiązku wymiany kasy (minimalna kara zaczyna się powyżej 9 tysięcy złotych), także ze względu na możliwość skorzystania z ulgi na zakup kasy, tylko jeśli dochowamy terminu.

Ulga na zakup kasy

Ulga na zakup kasy to 90% jej ceny netto, nie więcej niż 700 zł. Cena kasy online jest oczywiście zależna od modelu, ale z reguły przekracza 1000 zł, więc najczęściej odliczymy właśnie 700 zł. Przeciętnie na kasę będzie trzeba wydać od 1400 do 2000 zł.

Ze względu na to, że wymiana kasy w naszej branży jest obowiązkowa, ulga przysługuje obecnie nawet jeśli od zakupu poprzedniej kasy nie minęło 3 lata, nie trzeba oddawać również poprzedniej ulgi na zakup kasy. Ulgę odliczymy w miesiącu rozpoczęcia ewidencji na kasie i będzie nam przysługiwała również, jeśli zakupimy kasę przed terminem 30.06.2021.

Wybór kasy online

Jaką kasę wybrać? Jeśli mamy obecnie dobrą kasę, wygodną w obsłudze, warto poszukać tego samego modelu w wersji online, żeby nie uczyć się na nowo jej używania. Jeśli chcemy coś zmienić, na wersję bardziej mobilną, lub łatwiejszą w obsłudze, warto się wybrać do firmy oferującej sprzedaż i serwis kas i porównać dostępne modele. Odradzam zakup internetowy, ponieważ i tak musimy

mieć w pobliżu dostępny serwis kas, który zafiskalizuje kasę i będzie dokonywał jej przeglądów.

Kasa online musi także mieć połączenie z Internetem. Warto się zastanowić, czy wystarczy nam podłączenie jej do sieci LAN lub Wi-Fi w kancelarii, czy może potrzebujemy mobilnego połączenia, co może wymagać zakupu dodatkowego modułu do kasy.

Formalności związane z uruchomieniem kasy online

Tutaj ujawniają się zalety kasy online, ponieważ poza jej fiskalizacją przez uprawnionego serwisanta, nie mamy innych obowiązków. Kasa podczas fiskalizacji nawiązuje połączenie z Centralnym Repozytorium Kas i zgłasza się sama. Znacznie mniej formalności będzie też przy zmianie adresu użytkownika kasy.

Trzeba tylko pamiętać, o czym pisałam wyżej, o formalnościach związanych z likwidacją starej kasy oraz o oświadczeniach, które muszą podpisać osoby obsługujące kasę. Wzór oświadczenia stanowi załącznik do rozporządzenia w sprawie kas rejestrujących ((Dz.U. 2018 poz. 2174 z późn. zm.).

Obsługa kasy online

Zasady wystawiania paragonów i raportów są takie same jak dla zwykłej kasy. Różnica polega głównie na konieczności zapewnienia kasie dostępu do Internetu i pozostawienia jej włączonej, na czas niezbędny do zraportowania wykonanej sprzedaży czy raportu. Kasy łączą się z CRK zgodnie z ustalonym dla kasy harmonogramem, najczęściej co dwie godziny.

Nowością dla części użytkowników starych kas będzie też możliwość zamieszczania NIP kontrahenta na paragonie, a także rezygnacji z wydruku paragonów, za zgodą klienta i przekazanie paragonu drogą elektroniczną w sposób z tym klientem uzgodniony.

Na tym polu również powstaje możliwość pewnej optymalizacji, możliwe jest bowiem stosowanie jednej kasy dla kilku punktów sprzedaży, jeśli klient może otrzymać paragon online.

W przypadku kasy online możemy też zrezygnować z drukowania pełnego raportu miesięcznego i drukować tylko łączny raport miesięczny.

Zachęcam bardzo do przemyślenia kwestii zakupu kasy, zastanowienia się nad koniecznością jej posiadania i życząc samych dobrych wyborów. ■

O podpisie elektronicznym parę słów



RADCA PRAWNY **ANNA JASIELSKA-PAPIERKOWSKA**

Przewodnicząca Komisji ds. Nowych Technologii

Pandemia COVID-19 i związane z nią liczne ograniczenia w kontaktach spowodowały znaczne utrudnienia w prowadzeniu działalności gospodarczej, w tym chociażby przy podpisywaniu umów i innych pism urzędowych. Zachęciło to wielu do częstszego korzystania z różnego rodzaju rozwiązań cyfrowych mających zastąpić osobistą obecność, w tym właśnie do e-podpisów. Obecnie coraz bardziej rozumiemy i dostrzegamy, że dysponowanie i korzystanie z podpisu elektronicznego pozwala nie tylko zaoszczędzić czas, ale również ułatwia życie zawodowe oraz prywatne. Szczególnie w czasie lockdownu stał się on rozwiązaniem, które ułatwiało wdrożenie na szeroką skalę pracy zdalnej, ale też usprawniało załatwianie spraw urzędowych i bankowych bez wychodzenia z domu. Jak pokazał miniony rok, posiadanie takiej możliwości może okazać się niezbędne do funkcjonowania również w coraz intensywniej zmieniającej się i podlegającej cyfryzacji rzeczywistości.

Tak pokrótce i dla jasności trzeba wyjaśnić, że podpis elektroniczny to połączenie danych w formie elektronicznej oraz innych, które razem tworzą możliwość identyfikacji osoby, która taki podpis złożyła. Aby był on bezpieczny musi być przede wszystkim przyporządkowany tylko do jednej osoby, sporządzany za pomocą podlegających wyłącznej kontroli osoby składającej podpis elektroniczny bezpiecznych urządzeń i danych służących do jego składania oraz powiązany z danymi, do których został dołączony, w taki sposób, żeby jakakolwiek późniejsza zmiana tych danych była rozpoznawalna. Do podstawowych jego zalet

należy niewątpliwie wygoda używania, szybkość działania, większa trudność w „podrobieniu” w stosunku do podpisu tradycyjnego oraz oszczędność czasu.

W ramach podpisu elektronicznego można wyróżnić podpis elektroniczny zwany potocznie „zwykłym”, podpis zaawansowany oraz podpis kwalifikowany. Niewątpliwą korzyścią każdego z typów podpisu elektronicznego jest możliwość jego zdalnego złożenia, co pozwala usprawnić obieg dokumentów oraz zaoszczędzić czas przeznaczony chociażby na ich drukowanie, kompletowanie i wysyłkę. Zwykły podpis elektroniczny z tzw. niekwalifikowanym certyfikatem jest stosowany zwykle jedynie w powszechnej wymianie korespondencji e-mail, jako że nie jest na tyle bezpieczny, aby używać go w wymianie dokumentów większej wagi. Kwalifikowany podpis elektroniczny pozwala natomiast sprawniej kontaktować się z urzędami, które akceptują tę formę podpisu i uznają ją za równoważną z podpisem własnoręcznym. Można nim na przykład podpisać deklarację ZUS i Jednolity Plik Kontrolny, wysłać sprawozdanie finansowe na platformie e-KRS i Jednolity Europejski Dokument Zamówienia. Podpis elektroniczny obecnie staje się więc wygodnym i szybkim sposobem nawiązania licznych transakcji i ułatwia prowadzenie działań o charakterze m.in. biznesowym. Posiadanie takiego podpisu niewątpliwie pozwala na szybszą i lepszą obsługę klienta, skutkuje niższymi kosztami działalności gospodarczej oraz zwiększa bezpieczeństwo dokumentów i danych. Podmioty decydujące się na elektroniczne podpisywanie dokumentów z pewnością

w oczach swoich klientów, pracowników czy partnerów biznesowych mogą się wyróżnić wizerunkiem nowoczesnej firmy idącej z duchem czasów.

W związku z tym Komisja ds. Nowych Technologii działająca przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie w swoich pierwszych działaniach postanowiła uzyskać dla członków naszego samorządu atrakcyjne oferty cenowe dotyczące możliwości zakupu podpisu elektronicznego. Działania te skutkowały wyborem ofert od dwóch różnych dostawców tej usługi.

Pierwsza z nich dotyczy firmy VELS sp. z o.o. i mobilnego podpisu elektronicznego Assecco Simply Sign, z którego można korzystać przy pomocy smartfona lub tabletu z dedykowaną aplikacją. Od klasycznego podpisu elektronicznego różni się tym, że nie wymaga czytnika i karty kryptograficznej, ponieważ zastępuje je urządzenie mobilne.

Druga z ofert dotyczy produktów firmy KIR S.A., w ramach której mamy alternatywę w zakresie podpisu: klasyczny z czytnikami i kartami oraz podpis w chmurze mSzafr bez kart i czytników służący do podpisu dokumentów w formacie PDF, działający na dowolnym urządzeniu (komputer, telefon, tablet) i umożliwiający generowanie certyfikatów jednorazowych oraz certyfikatów ważnych 1 rok lub 2 lata z wybranym limitem podpisów.

Szczegółowe informacje dotyczące obu ofert zostały do państwa przesłane newsletterem oraz zamieszczone w Extranecie. Zachęcamy do zapoznania się z nimi tych, którzy jeszcze tego nie zrobili, a wszystkich zaś do rozważenia cyfryzacji swojego podpisu. ■



Wydarzyło się!*



RADCA PRAWNY **ANDRZEJ KADZIK**

Wicedziekan ds. aplikacji

Współpraca z Instytutem Ekspertyz Sądowych

Iustitia et Scientia – to motto Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna w Krakowie wybrzmiało w sposób szczególny przy ul. Francesco Nullo 8 w Krakowie w dniu 21 grudnia 2020 r. Tego bowiem dnia w siedzibie Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie wraz z Dziekanem Rady dr. Marcinem Sala-Szczypińskim podpisaliśmy z prof. IES dr. hab. Dariuszem Zubą – p.o. dyrektora Instytutu Ekspertyz Sądowych porozumienie o współpracy z tą wiodącą w kraju instytucją ekspercką. Instytucją, która już od 1929 roku zajmuje się opiniowaniem dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości, prowadzeniem badań naukowych i prac badawczo-rozwojowych oraz szkoleń z zakresu nauk sądowych. Współpraca ta dotyczyć będzie w szczególności implementacji do programu szkolenia aplikantów radcowskich w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie, począwszy od bieżącego roku, nowych i unikatowych w skali kraju elementów dydaktycznych, obejmujących wybrane aspekty ekspertyzy sądowej oraz psychologii sądowej dla prawników. Potrzeba pogłębiania u aplikantów wiedzy i rozwijania kompetencji w tym obszarze wynika z przekonania, że są one, przynajmniej w podstawowym zakresie, niezbędnym elementem instrumentarium każdego profesjonalnego prawnika. Dotyczy to przede wszystkim tych aspektów psychologii, która uczy uważnego słuchania oraz obserwacji otaczającego świata i pomaga rozumieć,

a przez to właściwie oceniać zachowania innych osób. Już w połowie ubiegłego wieku wybitny karnista – prof. Zdzisław Papierkowski wskazywał: „Jakkolwiek wielką rolę w stanowieniu prawa gra logika, to jednak prawo jest przede wszystkim regułą życia społecznego i jako takie jest zjawiskiem, na którego powstanie i treść składa się szereg elementów integralnie związanych z istnieniem społeczeństwa. Jednym z najbardziej istotnych pierwiastków życia społecznego jest swoista psychika społeczna, stanowiąca materiał, z którego powstają normy prawne.



Toteż traktowanie prawa w oderwaniu od psychologii, tj. tej właśnie nauki, która informuje na temat psychiki społecznej, nie jest ani uczciwym prawoznawstwem, ani należyтым wymiarem sprawiedliwości, lecz bezdusznym paragrafizm, przechodzącym łatwo w błyskotliwe żonglerstwo prawnicze”. Mimo że we współczesnym procesie hasło „scientia auxilium iustitiae” nabiera

* „Wydarzyć się”:
(1.1) wystąpić jako rzeczywiste zjawisko
(1.2) pot. udać się, dobrze wypaść ☺

coraz większego znaczenia, jak wynika z badań naukowych, poziom wiedzy z nauk sądowych u odbiorców opinii biegłych jest nadal daleki od satysfakcjonującego. Dotyczy to zresztą nie tylko polskich prawników. We wstępie do książki „Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane”, której współautorami są przede wszystkim wybitni eksperci Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna w Krakowie, przytaczane są np. badania 400 amerykańskich sędziów stanowych, przeprowadzone w 1998 r., które wykazały, że tylko 52% spośród nich uważało, że są wystarczająco przygotowani do oceny dowodów naukowych. Bardzo podobne rezultaty przyniósł też sondaż przeprowadzony wśród 148 polskich sędziów. Możemy więc powtórzyć za sędzią Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, Stephenem Breyerem: „Naukowcy oferują swoją pomoc. My, prawnicy, powinniśmy zaakceptować tę ofertę i właśnie to czynimy. Rezultat (...) będzie owocny nie tylko dla prawdy, ale także dla sprawiedliwości”.

Ślubowanie aplikantów radcowskich I roku

„Ślubuję uroczyście, że jako aplikant radcowski przyczyniać się będę do ochrony i umacniania porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązki aplikanta wypełniać sumiennie i zgodnie z przepisami prawa, zachować tajemnicę zawodową, postępować godnie i uczciwie, kierując się zasadami etyki radcy prawnego i sprawiedliwości” – te słowa przyrzeczenia składanego przed Dziekanem Rady w dniu 21 grudnia 2020 r. wypowiedziało niemal 170 osób rozpoczynających w styczniu 2021 r. aplikację radcowską w naszej izbie. Ta doniosła dla całego naszego samorządu uro-



czystość, będąca jednocześnie momentem powitania nowych członków Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie, miała tym razem – tak samo jak całe nasze życie społeczne w okresie ostatniego roku – specyficzny przebieg, dostosowany do wymagań wynikających z obowiązującego reżimu sanitarnego. Małe grupki ślubujących, obowiązek zachowania dystansu i maseczki na twarzach nie ułatwiały wprowadzenia klimatu samorządowego święta, ale mimo to każdemu ślubowaniu towarzyszyła podniosła atmosfera, adekwatna do wagi wypowiedzanej rotacji i przyjmowanej przez każdego aplikanta roli depozytariusza porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Bycie prawnikiem – aplikantem radcowskim, a w przyszłości radcą prawnym, to bowiem nie tylko sposób na zarabianie. Jest to także misja publiczna i wybór określonej postawy etycznej z wysoko postawioną poprzeczką. Sprostanie tym wymaganiom jest podstawowym obowiązkiem każdego radcy prawnego

i aplikanta radcowskiego, a zarazem warunkiem zachowania fundamentalnej cechy zawodu radcy prawnego – zaufania publicznego. Głęboko wierzę, że wspólnie podołamy zarówno tym wymaganiom, jak i zadaniu tworzenia samorządowej wspólnoty, która będzie dla nas wszystkich powodem do satysfakcji, radości i dumy.

Uroczysta inauguracja aplikacji radcowskiej

W dniu 19 stycznia 2021 r. odbyła się uroczysta inauguracja I roku aplikacji radcowskiej, tradycyjnie organizowana przez Krajową Izbę Radców Prawnych. Ze względu na obostrzenia epidemiczne odbyła się ona w formule wideospotkania. Na zaproszenie organizatorów w uroczystości wzięli udział dyrektor Departamentu Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości Iwona Kujawa, reprezentanci okręgowych izb radców prawnych oraz jej główni bohaterowie, czyli aplikanci, którzy uzyskali najwyższą



notę na egzaminie wstępnym w poszczególnych izbach okręgowych. Honory przedstawiciela aplikantów radcowskich I roku Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie pełniła pani Natalia Sordyl. Spotkanie było okazją do podzielenia się refleksjami na temat aplikacji radcowskiej, zawodu radcy prawnego i samorządu zawodowego radców prawnych oraz przekazania aplikantom życzeń i upominków, które ufundowane zostały przez wydawnictwo Wolters Kluwer, Krajową Izbę Radców Prawnych oraz Okręgową Izbę Radców Prawnych w Krakowie. Pani Natalii oraz wszystkim aplikantom życzymy wszelkiej pomyślności na aplikacji, zwieńczonej w przyszłości pomyślnie zdany egzaminem zawodowym!

Wyróżnienia za bardzo dobre wyniki szkolenia

W dniu 21 stycznia 2021 r. Rada OIRP w Krakowie przyznała pochwały aplikantom wyróżniającym się bardzo dobrymi wynikami szkolenia. Laury za wyniki szkolenia w roku 2020 otrzymali: aplikanci I roku – Karolina Błasiak, Alicja Grygiel oraz Jakub Znamiec, aplikanci II roku – Przemysław Juściński, Martyna Lisowska, Katarzyna Posełek i Weronika Powęska oraz aplikanci III roku – Monika Bankowicz, Sonia Leszczyńska, Karolina Madura i Tomasz Pazdro. Uroczyste wręczenie pochwał

wraz z upominkami ufundowanymi przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Krakowie, a także przez wydawnictwa Wolters Kluwer oraz C.H.Beck (bardzo dziękujemy!) nastąpiło w dniu 3 lutego 2021 r. Wszystkim wyróżnionym serdecznie gratulujemy!

Sprawdź się, czyli fakultatywne prace kontrolne dla aplikantów

Rada OIRP w Krakowie na swoim lutowym posiedzeniu zdecydowała o kontynuowaniu dodatkowej oferty edukacyjnej dla aplikantów radcowskich w postaci tzw. fakultatywnych prac kontrolnych. Są to nieobowiązkowe zadania pisemne (kazusy) do samodzielnego rozwiązywania przez aplikantów, o poziomie trudności zbliżonym do wymaganego na kolokwiach, które podlegają indywidualnemu sprawdzaniu przez prowadzących ćwiczenia z poszczególnych przedmiotów. Korzystający z tej oferty aplikanci będą mogli uzyskać nie tylko zindywidualizowaną recenzję swojej pracy, ale również zderzyć swój sposób myślenia z modelowym rozwiązaniem zadania pisemnego, przedstawianym wraz z recenzją pracy. Gorąco zachęcam wszystkich aplikantów do korzystania z tej „nadprogramowej” oferty naszej izby, zwłaszcza że – jak wykazują specjaliści od andragogiki – najefektywniej uczymy się właśnie przez doświadczenie. ■

Klub Seniora



RADCA PRAWNY **JADWIGA KLIMASZEWSKA**

Przewodnicząca Klubu Seniora

Klub Seniora Okręgowej Izby Radców Prawnych w Krakowie zrzesza radców prawnych emerytów i rencistów, wykonujących zawód radcy prawnego i nie wykonujących tego zawodu. Zarząd Klubu Radcy Prawnego Seniora na bieżąco informował radców prawnych emerytów i rencistów o swojej działalności, organizowanych spotkaniach okolicznościowych, możliwości udziału w spektaklach teatralnych, wyjazdach szkoleniowych i integracyjnych. Starając się dotrzeć do wszystkich zainteresowanych, publikował informacje na stronie internetowej Izby w zakładce „Klub Seniora” oraz w „Biuletynie Informacyjnym OIRP” w Krakowie.

W 2020 roku zorganizowano dla radców prawnych seniorów i klubowiczów:

- w styczniu coroczne spotkanie klubowe;
- w lutym karnawałowe spotkanie seniorów połączone z koncertem w Jamie Michalika;
- w marcu wyjazd na prozdrowotny turnus do Bukowiny Tatrzańskiej i Zakopanego;
- w kwietniu i maju Klub wstrzymał działalność z uwagi na pandemię koronawirusa i wprowadzony lockdown;
- w czerwcu udział w letnim festiwalu „Summer Music Festival” w pięknych ogrodach zamku w Wieliczce, w którym uczestniczyli seniorzy i radcowie prawni z naszej Izby. Ponadto radcowie wzięli udział w zorganizowanym przez Operę Krakowską spektaklu „Viva Opera”, który odbył się w ogrodach różanych Muzeum Archeologicznego pod Wawelem;
- w lipcu uczestnictwo we wspólnym plenerowym koncercie w ogrodach zamku w Wieliczce, gdzie za-

prezentowali się artyści operowi Bożena Zawiaślak-Dolny i Jakub Oczkowski przy akompaniamencie Orkiestry Straussowskiej;

- w sierpniu wyjazd do Woli Więclawskiej k/Michałowic na koncert „Trzech Tenorów”;
- we wrześniu udział w koncercie plenerowym pod Wawelem, którym Opera Krakowska zainauguowała nowy sezon artystyczny z udziałem artystów, chóru i baletu, w koncercie udział wzięli chętni radcowie prawni z naszej Izby. Również we wrześniu klubowicze uczestniczyli na zaproszenie Towarzystwa Straussowskiego w koncercie „Popołudnie ze Straussem” w Kopalni Soli w Wieliczce, w komorze Jana Haluszki;
- w związku z pandemią nie było możliwe zorganizowanie spotkania mikołajkowego i przedświątecznego w kawiarni lub restauracji, dlatego spotkania zarządu klubu odbyły w reżimie sanitarnym przy kawie i ciastkach w siedzibie naszej Izby wraz z wręczeniem drobnych upominków;
- w ciągu roku, z wyjątkiem czasu lockdownu, członkowie zarządu udzielali swoim kolegom klubowym konsultacji z zakresu mieszkalnictwa i innych dziedzin prawa.

Zarząd Klubu Seniora bardzo serdecznie zaprasza radców prawnych seniorów – emerytów i rencistów, wykonujących zawód radcy prawnego i nie wykonujących tego zawodu (od 60. roku życia) do dalszego uczestnictwa w inicjatywach i działaniach naszego Klubu. Kontakt z zarządem klubu we wtorki w godz. 14–17, nr tel. 12/ 4175115. ■

Krakowskie EUROPEUM

RADCA PRAWNY **JADWIGA KLIMASZEWSKA**
 RADCA PRAWNY **JOANNA PAPROCKA**

Krakowskie EUROPEUM – Ośrodek Kultury Europejskiej, nowy Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie znalazł swoją siedzibę w pięknym zabytkowym budynku Starego Spichlerza znajdującego się w sąsiedztwie zabudowań i ogrodów klasztornych oo. kapucynów (przy placu Sikorskiego 6). Obecnie EUROPEUM pełni funkcje zarówno wystawiennicze (ekspozycja średniowiecznej i nowożytnej sztuki zachodnioeuropejskiej), jak i edukacyjne (m.in. warsztaty, lekcje szkolne) i jest również centrum

kulturalnym otwartym dla mieszkańców Krakowa i gości odwiedzających nasze miasto. Organizowane są tutaj wykłady, spotkania i dyskusje na tematy związane z kulturą i sztuką europejską.

Atrakcyjną oprawę dla wszystkich tych imprez stanowi pierwsza samodzielna ekspozycja malarstwa i rzeźby zachodnioeuropejskiej od XII do XX wieku ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

W EUROPEUM eksponowane są przykłady rzeźby romańskiej, gotyckiej, renesansowej, barokowej, klasy-

cystycznej i nowoczesnej oraz liczne obrazy gotyckie i renesansowe szkół włoskich, niemieckich i niderlandzkich.

Miłośnicy sztuki mogą skorzystać z komputerowej informacji na temat zbiorów zachodnioeuropejskiego malarstwa i rzeźby.

W EUROPEUM urządzone są również czasowe pokazy wybranych dzieł ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, reprezentujących różne dziedziny sztuki: rzemiosło artystyczne, militaria, grafikę, starodruki, pamiątki historyczne, jak również pokazy wybitnych dzieł zachodnioeuropejskiego malarstwa z innych zbiorów polskich i zagranicznych.

Na dziedzińcu w porze letniej znajduje się kawiarnia Spichlerz, czynna codziennie w godzinach od 10 do 21.

Zachęcamy wszystkich do obejrzenia ekspozycji Ośrodka Kultury Europejskiej. ■



PomagaMY

Rodzinne zawody narciarskie



RADCA PRAWNY **KAROLINA RADOSZ**
Przewodnicząca Komisji ds. Promocji i Rozwoju Zawodowego

W tym roku, z wiadomych względów, nie odbyły się Ogólnopolskie Mistrzostwa Narciarskie i Snowboardowe, organizowane tradycyjnie w Krynicy-Zdroju przez Krajową Izbę Radców Prawnych. Pojawiła się jednak inna okazja do pościgania się na deskach, również w towarzystwie koleżanek i kolegów z samorządu. W sobotę 6 marca 2021 r., w Stacji Narciarskiej Suche nieopodal Poronina, odbyły się Rodzinne Zawody Narciarskie organizowane przez Stowarzyszenie Krzysiek Pomaga Pomagać. Cel był szczytny – wsparcie rehabilitacji Łukasza, 38-latką, który w 2016 roku, podczas wakacji na Węgrzech, doznał rozległego niedokrwiennego

udar mózgu, powodującego całkowity paraliż. Dochód z opłat startowych zostanie przekazany na ten właśnie cel. Również radcowie prawni z krakowskiej Izby włączyli się w tę akcję. Dla „naszych” zawodników przygotowaliśmy „pakiety startowe”: kominy sportowe, maseczki, breloczki. Cieszymy się, że również przedstawiciele OIRP Kraków mogli dołożyć swoją cegiełkę, łącząc przyjemne z pożytecznym.

Więcej informacji o zawodach można znaleźć na Facebooku i stronie internetowej stowarzyszenia (www.krzysiekpomaga.org). ■

KRZYSIEK
pomaga
pomagać

Rodzinne Zawody Narciarskie

06.03.2021
Suche

krzysiekpomaga.org

organizatorzy:                

partnerzy:              

patroni medialni:   

Aktywności sportowe w ramach Izby

Badanie preferencji i oczekiwań



RADCA PRAWNY **ANDRZEJ KUSCH**

Wraz z nową kadencją władz w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie została powołana Komisja do spraw promocji, integracji i współpracy zagranicznej. Jednym z celów, które zostały postawione przed Komisją jest zapewnienie szerszej oferty różnego rodzaju aktywności sportowych dla członków naszego samorządu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wspólny wysiłek fizyczny to dobra okazja do poznania się na płaszczyźnie nie tylko zawodowej. Z tych też względów Komisja zamierza stworzyć radcom prawnym i aplikantom możliwość do uprawiania sportu pod egidą sztyldu OIRP w Krakowie.

Jednakże ze względu na wielość dyscyplin sportowych, a także formatów, w jakich można je uprawiać, podejmowanie działań bez wcześniejszego rozeznania preferencji członków Izby mogłoby skutkować przedstawieniem mało interesującej oferty. Inaczej mówiąc – byłoby działaniem po omacku i opierałoby się na metodzie prób i błędów. Z tego też powodu Komisja postanowiła zwrócić się do bezpośrednio zainteresowanych i poznać ich preferencje oraz oczekiwania. Tak też powstał pomysł przeprowadzenia ankiety wśród członków samorządu.

Ankieta zostanie przeprowadzona w formie elektronicznego formularza udostępnionego na stronie OIRP w Krakowie. Składa się ona z kilkunastu pytań, które pozwolą określić chęć uczestnictwa w aktywnościach organizowanych przez OIRP w Krakowie, a także oczekiwanie co do ich formy, cykliczności, sposobu finanso-

wania oraz preferowanych dyscyplin sportowych. Arkusz obejmuje zarówno pytania jedno-, jak i wielokrotnego wyboru, np. co do preferowanej dyscypliny sportowej. Czas trwania ankiety to około 2 tygodnie. Ankiety mogą wypełnić radcowie prawni, aplikanci, jak i prawnicy zagraniczni.

Wyniki ankiety pozwolą Komisji wytyczyć kierunek działań, co do oferowanych aktywności sportowych na podstawie faktycznych preferencji członków samorządu. Oczekujemy, że dzięki zaangażowaniu radców i aplikantów w wypełnienie ankiety jej wyniki będą stanowić cenny materiał przy planowaniu kolejnych działań. Co więcej, mamy nadzieję że wykorzystanie jej rezultatów w opracowywaniu następnych aktywności przełoży się na ciekawszą ofertę i tym samym na większe zaangażowanie członków samorządu w jego życie. Oczywiście, ze względu na obecne obostrzenia wynikające z zagrożenia epidemicznego, amatorska aktywność sportowa jest znacznie utrudniona, co też przekłada się na pewien stan zawieszenia związany z możliwością przedstawienia propozycji przez Izbę dla jej członków w tym zakresie. Niemniej uzyskanie wyników ankiety już na obecnym etapie pozwoli na wykorzystanie ich w czasie, gdy pojawią się możliwości na zwiększenie aktywności społecznej.

Z tego też względu zapraszam czytelników „Biuletynu” do aktywnego uczestnictwa w wypełnieniu ankiety, ponieważ każdy oddany głos będzie dla Komisji ważnym źródłem informacji. ■

Bretania



RADCA PRAWNY KINGA ZARAWSKA

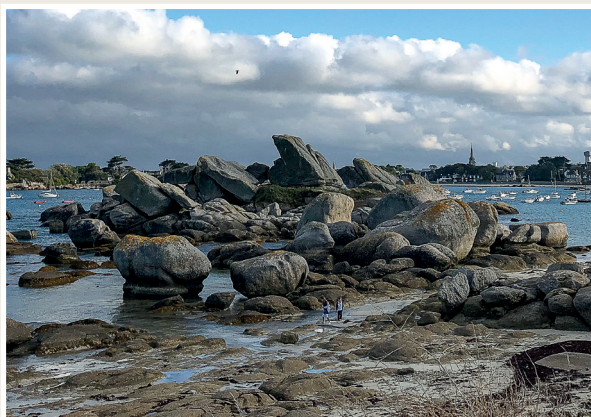
Gdy oglądamy prognozę pogody dla Francji, nad Bretanią najczęściej wiszą chmury, a temperatura jest najniższa w kraju. Region ten jest absolutnym przeciwieństwem Lazurowego Wybrzeża, co sprawia, że większość Francuzów, których poznałam, woli mimo wszystko przyjechać na wakacje właśnie tutaj, niż walczyć o zestaw leżak plus parasol na zatłoczonej plaży nad Morzem Śródziemnym. Był to mój drugi pobyt w tym położonym najbardziej na zachód regionie Francji i tylko utwierdziłam się w przekonaniu, że mimo kapryśnej pogody, jest to najpiękniejsze miejsce w tym kraju.

Tym razem zatrzymałam się w Breście, do którego stosunkowo wygodnie można dolecieć z Krakowa, z krótką przesiadką w Amsterdamie lub w Paryżu. Miasto to, prawie całkowicie zniszczone w trakcie II wojny światowej, z którego starej zabudowy pozostały jedynie mury obron-

ne oddzielające centrum od reszty miasta, jest miastem portowym, w którym znajduje się główna baza francuskiej marynarki wojennej na Atlantyku. Wojskowe okręty zacumowane w porcie imponują swoją wielkością, a samoloty bojowe trenujące w przestworzach słychać częściej niż maszyny pasażerskie. Opinie o Breście bywają podzielone. Mnie osobiście ujął swoją wyjątkowością – nie jest typowo ładnym miastem ze starówką, kocimi łbami i zażytkową bazyliką usytuowaną na środku rynku, co daje mu inny rodzaj uroku. Zabudowa w centrum pochodzi z lat 50. i 60., jest przeplatana nowoczesnymi budynkami i linią szybkiego tramwaju, co czyni Brest wyjątkowym na tle innych francuskich miast.

W Bretanii jednak nie tyle chodzi o miasta, co o przyrodę. Morski krajobraz jest obłędny, w zależności od rejonu jest mniej lub bardziej skalisty, piaszczysty lub zielony.





Wzdłuż całego wybrzeża Bretanii znajduje się 20 000 km ścieżek, (w tym *le sentier des douaniers*, która zaczyna się w Normandii przy najsłynniejszym po Paryżu mieście we Francji Mont Saint-Michel), stworzone z myślą o tych, którzy po prostu lubią iść spacerem przed siebie. Temperatura w lecie jest zbliżona do naszej nad Bałtykiem, w związku z czym kąpiele w oceanie siłą rzeczy nie dla wszystkich będą zachęcające. Najlepiej do Bretanii przyjechać na wiosnę, kiedy kwitną hortensje. Kwiaty te sprowadzono w połowie ubiegłego wieku i obecnie już chyba nikt nie wyobraża sobie bretońskiego krajobrazu bez tych pięknych fioletowo-różowo-niebieskich krzewów. Tutejszy klimat zdecydowanie sprzyja tym kwiatom.

Nadmorskie krajobrazy w Bretanii warto podziwiać z jednej z nadbrzeżnych knajpek. Muszę przyznać, że osobiście z owoców morza jem tylko krewetki i kalmary, gdyż reszta swoją konsystencją przyprawia mnie o dreszcze. Gdy wiele lat temu po raz pierwszy byłam we Francji i widziałam ludzi siorbiących ostrygi, byłam przekonana,

że w europejskiej kuchni nie ma naprawdę nic gorszego. Wszystko zmieniło się podczas mojej ostatniej podróży do tego francuskiego regionu. Tam po prostu nie można nie spróbować ostryg. Muszę przyznać, że polane cytryną i popite różowym winem, jedzone w miejscu z widokiem na ocean, smakują po prostu wyśmienicie!

Owoce morza to spora część tradycji gastronomicznej w tym regionie. Tak jak my jesienią chodzimy na grzyby, tak tam z chwilą przyjscia odpływu zaczyna się gorączka zbierania darów wyrzuconych przez morze. Wszyscy wkładają kalosze i biorą wiaderka w dłoń, co jest prawdziwą frajdą zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych.

Chcąc pozostać przy tematyce kulinarnej, to opowiadając o kuchni bretońskiej, nie można nie wspomnieć o naleśnikach. *Crêpes* z mąki pszennej oraz *galettes* z mąki gryczanej, podawane z dobrymi owocami morza, serem, szynką i jajkiem sadzonym czy też na słodko ze śmietaną i owocami smakują po prostu wybornie. Ponieważ Bretania to region rolniczy, w którym to klimat oceaniczny



zapewnia odpowiednią temperaturę i wilgotność, owoce i warzywa są tutaj bardzo smaczne. Francuzi uważają, że najlepsze truskawki pochodzą właśnie z północy ich kraju, z Plougastel, i nawet cena 15 euro za 100 g ich nie odstrasza (w dobrych restauracjach, gdy deser zawiera te drogie owoce, na pewno zostanie to skrupulatnie podkreślone w menu). O ile truskawka to francuska królowa owoców, to korona wśród warzyw w Bretanii należy się cebuli, a dokładnie jej różowej odmianie. W smaku podobna do szalotki, jest produktem eksportowym. O ile w Polsce nie szcycimy się uprawą tego warzywa, o tyle w Bretanii jest ona produktem wręcz „obowiązkowym”, służącym także do dekoracji domów.

Z kulinarnych akcentów wspomnę jeszcze o cydrze. Tego napoju koniecznie należy spróbować właśnie w Bretanii. Jabłkowy, lekko cierpki i kwaśny, idealnie gasi pragnienie – polecam szczególnie na piknik na plaży.

Opowieść o danym miejscu nie byłaby pełna bez opisanie ludzi, którzy tam mieszkają. Bretończycy to prawie

osobny naród, mający swój język oraz flagę. Przez setki lat żyli na uboczu Francji, rozwijając swoją odrębną kulturę. W XX w. postanowiono ich zintegrować z resztą kraju – zabroniono używania języka bretońskiego w domu oraz w szkole. System był na tyle opresyjny, że w ciągu jednego pokolenia Bretończycy zmienili swój bretoński na francuski. Obecnie „rdzenny” język znają nieliczni. Rząd stara się naprawić błędy swoich poprzedników i wspiera tradycję tego regionu, dofinansowując szkołę *École Diwan* (bret. *Skol Diwan*), gdzie dzieci uczą się swojej tradycji i języka. Wprowadzono również dwujęzyczność na tablicach informacyjnych. Mieszkańcy tego regionu są bardzo otwarci i pomocni, co sprawia, że zmęczeni m.in. Paryżem oraz innymi większymi miastami Francji przeprowadzają się w te strony.

Bardzo polecam ten region na pierwszą podróż po zdjęciu obostrzeń związanych z podróżowaniem. Piękno natury, świetna kuchnia i cudowna serdeczność mieszkańców pozostają w pamięci na zawsze. ■

O komentowaniu skoków

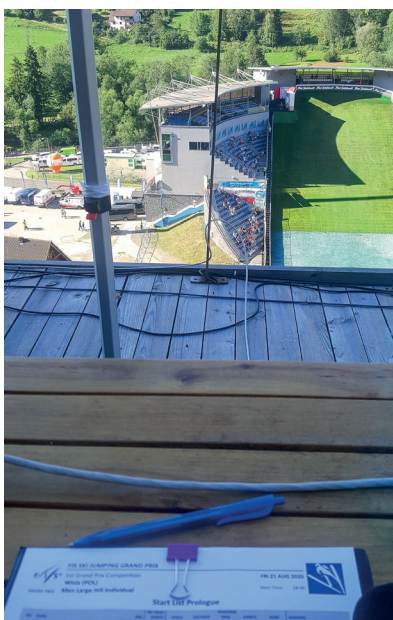


APLIKANTKA RADCOWSKA **ANETA MISTRZ**

Czy kiedykolwiek przeszło mi przez myśl, że usiądę ramię w ramię z panem Tomkiem Zimochem w studio komentatorskim na skoczni im. Adama Małyszka w Wiśle i będę „na żywo” podawała wyniki poszczególnych zawodników oraz relacjonowała ceremonię przyznawania medali? Nigdy. Zresztą nigdy nawet nie marzyłam o pracy w mediach – odkąd sięgam pamięcią chciałam być prawniczką lub bibliotekarką. Kibicem skoków też do pewnego momentu byłam raczej „niedzielnym”. Kilkanaście lat temu, razem z wieloma milionami rodaków, co weekend zasiadaliśmy z rodziną przed telewizorem dopingować naszego Orła, a ktoś zawsze krzyczał: „Zawołajcie, jak będzie Małysz skakał!”. Szczerze mówiąc, teraz już dokładnie nie pamiętam, kiedy skoki przestały być tylko czymś w miarę interesującym,

a stały się moją pasją. Płynnie, z biegiem lat, coraz więcej czytałam o zawodnikach i przepisach FIS, śledziłam losy już nie tylko kluczowych skoczków, ale także tych z zaplecza i analizowałam, który z nich ma szansę na sukces w przyszłości.

I tak, powoli, rozwijała się moja miłość do skoków, aż do przełomu, który nastąpił w 2017 roku. To wtedy po raz pierwszy pojechałam na inaugurację Pucharu Świata w Skokach Narciarskich do Wisły, dodatkowo pomagając w Biurze Akredytacji jako wolontariuszka. Teraz, z perspektywy czasu, mogę stwierdzić, że podczas tych pierwszych zawodów „na żywo od kuchni” nie do końca wiedziałam, co się wokół mnie dzieje. Nagle wszyscy ci znani sportowcy, których zmagania oglądałam w telewizji, byli na wyciągnięcie ręki, a moim



zadaniem było przygotować i wydać akredytacje zawodnikom, trenerom, technikom, sędziom, telewizji, reporterom itd. Biuro Akredytacji gwarantowało aż nadmiar wrażeń – prędzej czy później, każdy kto chciał wejść na skocznię, musiał odebrać akredytację. To było wymarzone zajęcie, łączące moje dwie pasje – skoki narciarskie oraz języki obce. Nie tylko mogłam poznać idoli z dzieciństwa, ale także z niektórymi zawodnikami czy sędziami porozmawiać. Przygotowywanie i wydawanie akredytacji wiąże się jednak z dużą odpowiedzialnością – trzeba być ostrożnym, tak aby nikt niepowołany nie dostał się w pobliże zawodników i nie przeszkadzał w przeprowadzeniu zawodów. Myślę, że ten egzamin organizatorzy oraz moje koleżanki i koledzy z Biura Akredytacji i Biura Zawodów w Wiśle zdają celująco, co potwierdza od lat niczym nie zakłócony przebieg zawodów.

Gdy opadły już pierwsze emocje po zawodach w Wiśle, od razu pojawiło się kolejne wyzwanie, a raczej



niezwykła przygoda, czyli możliwość wyjazdu na zawody do Planicy. Dla każdego fana skoków Planica jest miejscem wyjątkowym, bowiem tam tradycyjnie odbywa się zakończenie sezonu, organizowany jest ogromny piknik, a każda drużyna prezentuje charakterystyczne dania ze swojego kraju. Na mamuciej skoczni Letalnicy zawodnicy dosłownie latają, a widok „z belki” na Alpy zapiera dech w piersiach. Każdemu polecam wyjazd na zawody do Słowenii.

W ciągu następnego roku ze studentki prawa stałam się aplikantką radcowską, nadal jednak śledzę poczynania naszych skoczków i aktywnie angażuję się w działania Biura Akredytacji w Wiśle. Teraz wymaga to już ode mnie odrobinę więcej wysiłku i umiejętności organizowania sobie czasu. Uważam jednak, że warto oddawać swój czas zainteresowaniom, a realizowanie pasji niejako idzie w parze z poświęceniami. Z tym że te poświęcenia dla pasjonatów przecież poświęceniami już nie są. Warto być także otwartym na wyzwania i pasje, niezależnie, jakie by one były i realizować je z odwagą.

Gdy w związku z wybuchem pandemii letnie Grand Prix w skokach w Wiśle przesunięto na sierpień, na krótko przed zawodami organizatorzy zawodów zapytali mnie, czy nie zastąpiłabym osoby, która na skoczni podaje komentarz po angielsku. Miałam współpracować z panem Tomaszem Zimochem, który uchodzi za najlepszego radiowego komentatora sportowego w naszym kraju. Jeżeli ktoś choć trochę interesuje się sportem, to na pewno kojarzy głos pana Tomka. Zgodziłam się bez zastanowienia i dopiero po kilku chwilach dotarło do mnie, na co się porwałam. Mimo że byłam już obyta ze światem skoków narciarskich, to jednak nigdy

nie występowałam w roli spikera i nie wiedziałam, czym to się je. Kilka kolejnych nocy upłynęło mi na oglądaniu i słuchaniu na YouTube relacji z zawodów i sprawdzaniu poprawnej wymowy imion i nazwisk poszczególnych skoczków. Zaznajomiłam się także z wytycznymi FIS dotyczącymi ceremonii medalowej oraz szukałam wskazówek, jak ćwiczyć głos.

Największe zaskoczenie nadeszło jednak w przededniu pierwszego dnia zawodów narciarskich, kiedy odebrałam jeden z wielu telefonów tamtego dnia. Dzwonił pan Tomasz Zimoch, który równie dobrze mógłby się nie przedstawiać, bo jego głos jest fanom skoków bardzo dobrze znany.

Pan Tomek dał mi kilka wskazówek, życzył powodzenia i zapewnił, że na pewno wszystko się uda. W każdym razie po takiej niespodziance łatwiej było przezwyciężyć strach, a stres uleciał wraz z pierwszym słowem wypowiedzianym do mikrofonu. W trakcie zawodów obserwowałam także pracę pana Tomka, a w przerwie między seriami korzystałam z jego doświadczenia i podpytywałam o nurtujące mnie kwestie. Praca spikera na zawodach sportowych, w dodatku takich, które niezmiennie przyciągają rzesze fanów, bywa stresująca, a o pomyłkę nietrudno. Na szczęście przy wsparciu bardziej doświadczonych kolegów udało mi się nie popełnić żadnej (większej) gafy, wobec czego w studio komentatorskim na skoczni w Wiśle usiadłam ponownie w listopadzie, podczas inauguracji sezonu zimowego.

Przygoda z relacjonowaniem zawodów w skokach narciarskich takiej rangi stanowiła doskonałe doświadczenie i dała możliwość przesunięcia o odrobinę granicy między tym, co już znane, a tym, czego jeszcze nie próbowałam. ■

Charyzmatyczny lider

Które kompetencje rozwijać, by inni za nami podążali



SYLWIA KRÓLIKOWSKA

Od dawna trwa spór, czy charyzma jest – jak twierdził Max Weber – pewnym „darem od Boga” (a więc pewną cechą wrodzoną), czy jednak zestawem umiejętności, które można doskonalić. Na pewno niektóre cechy naszej osobowości, na przykład ekstrawersja czy też otwartość na doświadczenia, pomagają nam w tym, żebyśmy byli postrzegani jako osoby charyzmatyczne. Wiele kompetencji, które stanowią o tym, że jesteśmy postrzegani jako osoby charyzmatyczne, można jednak wykształcić na drodze treningu.

Po pierwsze ustalmy, czym dokładnie jest charyzma. Najprościej mówiąc: charyzma to umiejętność pociągania za sobą ludzi i sprawiania, by razem z nami realizowali naszą wizję. Kluczowe w tej definicji jest zrozumienie, że charyzmatyczna osoba to nie osoba, która pierwsza dociera do celu, ale ta, która do tego celu przyprowadziła ze sobą jak najwięcej osób. Nie można zatem powiedzieć o danej osobie, że jest charyzmatyczna, jeśli nie potrafi przekonać do swoich pomysłów innych ludzi, ani sprawić, by podążali za nią nie dlatego, że muszą, ale dlatego, że chcą.

Warto zatem pamiętać, że charyzma to coś w oczach patrzącego. To osoby, które za nami podążają, decydują, czy jesteśmy na tyle charyzmatyczni, by za nami iść, czy też nasz przekaz i nasza energia nie porywają tłumów. Trudno jest zatem powiedzieć o samym sobie, że jest się charyzmatyczną osobą, bo to inni decydują, czy tak jesteśmy postrzegani, czy też nie.

Charyzma nabiera szczególnego znaczenia w niestabilnych czasach. Gdy czasy są stabilne i przewidywalne, nie są nam potrzebni charyzmatyczni liderzy, a sprawni zarządcy, którzy ułożą odpowiednie procesy i przypilnują ich systematycznej realizacji. W niestabilnych czasach potrzebujemy osób, które nadadzą naszym działaniom kierunek i pomogą nam, zwłaszcza gdy brakuje wiary i energii, by się nie poddać.

Co zatem sprawia, że lider jest postrzegany jako osoba charyzmatyczna? Przyjrzyjmy się trzem kluczowym umiejętnościom, które każdy z nas może rozwijać w swoim działaniu. Po pierwsze – będzie to umiejętność formułowania i motywującego komunikowania inspirującej wizji. Tak jak nie ma motywacji bez celu, tak nie ma charyzmy bez wizji. Ludzie podążą za nami, jeśli wizja, którą im nakreślamy, jest dla nich inspirująca i mobilizuje do działania. Do historii przeszedł John Scully, były dyrektor generalny Pepsi po tym, jak podobno Jobs przekonał go do pracy u siebie słowami: „Do końca życia chcesz sprzedawać słodzoną wodę, czy chcesz razem ze mną zmieniać świat?”. Wielu z nas boi się słowa „wizja”, bo wydaje się nam, że aby mieć wizję, musimy mieć co najmniej plany podboju świata. Tymczasem wizja to nic innego jak odpowiedź na pytanie „Gdzie chcemy być? Kim chcemy być? Jak chcemy być postrzegani na rynku?”. Nawet jeśli jesteś liderem małego zespołu, spokojnie możesz mieć wizję, która na przykład brzmi „być zespołem specjalistów, którzy cały czas podnoszą swoją wiedzę i wspierają się

wzajemnie w tym wymagającym czasie”. Zastanów się przez chwilę, czego byś chciał: jak ma wyglądać miejsce, w którym pracujecie, jakie relacje mają w nim panować, co konkretnie ma mówić o was rynek? Taką ambitną (niektórzy mówią „zuchwałą”), aczkolwiek nadal realną wizję zakomunikuj swojemu otoczeniu.

Po drugie: nie ma charyzmy bez energii. Jeśli jesteś typem narzekacza, który uważa, że wszystko jest trudne, bez sensu lub wręcz niemożliwe, to nie ma szans, żebyś rozbudził w ludziach ogień motywacji. Tak, nie można zapalać innych, samemu nie płonąć. Nie oznacza to oczywiście, że masz być szaleńcem, który uważa, że zawsze i wszędzie można wszystko. Warto jednak, żebyś wypracował w sobie przekonanie, że z każdej, nawet najtrudniejszej sytuacji jest jakieś wyjście. Zwłaszcza w niestabilnej lub kryzysowej sytuacji ludzie przychodzą do lidera nie tyle po konkretne rozwiązania (zwłaszcza gdy wiedzą, że sam lider może ich nie mieć w zanadrzu), ile po energię. Warto zatem jak mantra powtarzać sobie „musi być jakieś wyjście, z każdej sytuacji jest jakieś wyjście, lepsze lub gorsze, ale jakieś zawsze jest”. To normalne, że czegoś nie wiesz, nie umiesz, że się boisz. Charyzmatyczny lider to nadal człowiek. Ważne jest jednak, żebyś umiał wzbudzić w sobie i w innych przekonanie, że bez względu na to, jak trudna jest sytuacja, w której się znajdujecie, musi być z niej jakieś wyjście.

Po trzecie: tym, co stanowi, że jesteśmy postrzegani jako osoba charyzmatyczna, są nasze zdolności komunikacyjne, a zwłaszcza umiejętność publicznego przemawiania. Tak, umiejętność publicznego przemawiania spokojnie można ćwiczyć i doskonalić. Nawet jeśli dzisiaj zjada cię trema i na samą myśl o publicznej ekspozycji dostajesz gorączki, to pamiętaj, że wszystko jest kwestią ćwiczenia i – niestety – im bardziej uciekasz od wystę-

pów publicznych, tym bardziej cię one przerażają. Zapisz się na kurs wystąpień publicznych, zacznij analizować występy liderów, którzy cię inspirują, i metodą małych kroków przełamuj swoje opory. Możesz mieć bowiem najwspanialszą wizję na świecie, jeśli jednak nie potrafisz jej zaprezentować w ekscytujący i przekonujący sposób, to jej wspaniałość i doniosłość nie mają znaczenia. Umiejętność inspirującego komunikowania wizji jest szczególnie istotna, gdy w grę wchodzi komunikowanie zmian. Jeśli jesteś liderem, który ma poprowadzić zespół przez długą i prawdopodobnie trudną zmianę, to umiejętność publicznego przemawiania, argumentowania i radzenia sobie z oporem współpracowników będzie kluczowa, by zrealizować wizję, do której wspólnie dążycie.

Myśląc zwłaszcza o publicznym przemawianiu i przekonywaniu innych do swoich pomysłów wielu myli charyzmę z manipulacją. Choć zabrzmiałoby to kontrowersyjnie, nie możemy odmówić charyzmy chociażby Hitlerowi czy Stalinowi. Mieli oni jasną (oczywiście naganną moralnie, ale jednak jasną) wizję, mieli energię i potrafili tak przemawiać, by pociągać za sobą masy. Charyzma nie oznacza jednak manipulacji ani wykorzystywania innych do realizacji osobistych celów. Z charyzmą jest jak z nożem – można go wykorzystać w dobrym celu (np. ukroić chleb) albo zrobić nim komuś krzywdę (np. kogoś skaleczyć czy nawet zabić). Podobnie jest z charyzmą. Jest ona jedynie narzędziem i faktycznie w rękach człowieka nieodpowiedzialnego może być niebezpieczna. Dlatego ucząc się charyzmy, warto równocześnie uczyć się tego, co oznacza bycie prawdziwym liderem i zrozumieć, że – zwłaszcza w dłuższej perspektywie – ludzie podążają za tym, co jest szczere, spójne, autentyczne i niesie prawdziwą wartość światu. ■



Zamach w Podgórzu

(czyli o pułapkach oszczędzania)



RADCA PRAWNY DR **MACIEJ M. GONDEK**

Dnia 5 b.m. (5 sierpnia 1913 roku – przyp. autora) około 8.00 wieczór wracał z roboty do swego mieszkania przy ulicy Kalwaryjskiej N° 70 Jakób Tracz czeladnik szewski ur. 1866 roku w Tomaszowicach, ojciec dwojga dzieci. Na rogu Rynku i ul. Kalwaryjskiej obok handlu Maryana Sikorskiego przystąpił do niego Józef Idencić, też czeladnik szewski i wyrzekłszy kilka słów strzelił do niego 2 razy w głowę, a gdy tenże powalił się na ziemię strzelił jeszcze 2 razy (...)¹ – w ten sposób zaczynało się doniesienie ekspozytury policji w Podgórzu do sądu powiatowego. Po doprowadzeniu zamachowca na komisariat dnia następnego przekazano go do dyspozycji podgórskiego sądu powiatowego. Tam sprawa została przydzielona sędziemu Izydorowi Münnichowi, który niezwłocznie rozpoczął stosowne czynności wykrywcze. Najistotniejsze było wyjaśnienie zebranych już informacji. W pierwszej kolejności zarządził przesłuchanie Józefa Idęcia. Słowa zatrzymanego nakreśliły obraz powiązań zatrzymanego z ofiarą. Tracz i Idęć pracowali razem w zakładzie szewskim majstra Mikulskiego w Krakowie. Tracz był kierownikiem warsztatu. Latem 1912 roku Tracz namówił swoich podwładnych do oszczędzania pieniędzy. Zamiast tracić je w pobliskiej karczmie, mieli wpłacać mu część swojego wynagrodzenia. Celem zbiórki było uzbieranie większej sumy, która następnie miała być wypłacona przed świętami Bożego Narodzenia. Wszyscy chętnie przystali na tę propozycję, najpierw odkładano po 1 koronie, później zwiększono stawkę do

2 koron. Tracz z początku skrupulatnie przestrzegał reguł. Co tydzień, po skończonym dniu pracy, wskazując głośno nazwisko oraz kwotę umieszczał w rejestrze stosowną notatkę. W miarę upływu czasu zaniechał ewidencjonowania poszczególnych wpłat w księdze. Tracz jako szef cieszył się dużym zaufaniem wśród podwładnych, nikt z nich nie przeczuwał oszustwa. Nadal regularnie co tydzień wpłacali ustalone kwoty. Nastął grudzień 1912 roku. Zbliżały się święta Bożego Narodzenia i czas wypłaty zgromadzonych pieniędzy. Czeladnicy upomnieli się o swoje pieniądze. Początkowo Tracz ich zbył, a kilka dni później wyznał, że wszystkie wpłacone pieniądze w bliżej nieokreślonych okolicznościach stracił. Cała sytuacja wywołała wielkie oburzenie. Po namyśle zgodnie zdecydowali, iż powiadomią o zaistniałym zdarzeniu policję. Złożenie doniesienia spowodowało, że Tracz zaczął z wolna zwracać w ratach pieniądze. Po kilku tygodniach ponownie jednak przestał wywiązywać się ze swoich zobowiązań finansowych, tłumacząc to nagłymi wydatkami i obiecał zwrócić je w późniejszym terminie. Takie zachowanie Tracza bardzo zdenerwowało Idęcia, a eskalacja złości z nieustalonych powodów nastąpiła 5 sierpnia 1913 roku. Wychodząc tego dnia z domu, Idęć zabrał rewolwer i udał się do Podgórza (zeczając, zastrzegł jednak, że nie miał zamiaru zabić Tracza, a jedynie nastraszyć). Było koło godziny 20.00, kiedy wracający z pracy Tracz został przez niego zaczepiony. W trakcie rozmowy Idęć wyciągnął rewolwer i dwa razy strzelił w stronę jego głowy,

¹ Zespół SKKKr nr 1329 sprawa nr WO 1329/13 – Archiwum Narodowe w Krakowie – Ekspozytura Spytkowice.

po czym, gdy ten upadł, oddał jeszcze jeden strzał. Na miejscu zdarzenia zjawił się lekarz miejski Służewski oraz żandarm. Lekarz natychmiast zajął się opatrywaniem rannego, a policjant zatrzymał napastnika i odprowadził na posterunek².

Jako drugi przesłuchany miał zostać poszkodowany. W tym celu, jeszcze tego samego dnia, wystosowano do Sądu Krajowego Karnego w Krakowie odezwę, w której zawnioskowano, aby tamtejszy sąd przesłuchał poszkodowanego oraz zlecił przeprowadzenie „ogłędzin lekarskich”. W dniu 6 sierpnia do szpitala św. Łazarza przybył wydelegowany przez krakowski sąd sędzia Błachociński. Jakub Tracz był świadomy, ale powtarzające się krwotoki z jamy ustnej nie pozwalały mu złożyć zeznań. Obdukcja przeprowadzona została dwa dni później i wtedy też udało się ostatecznie przesłuchać ofiarę. Przedstawiona przez Tracza wersja wypadków nie różniła się znacząco od wersji Idęcia. Inaczej natomiast przedstawił on okoliczności stanowiące zarzewie konfliktu. Przyznał, że i owszem, przywłaszczył zebrane pieniądze oraz że winien jest mu 46 koron, ale zaprzeczył, aby obwiniony kilkakrotnie upominał się o ich zwrot, a on go zbywał obietnicami. Biegli uznali stan Tracza jako stabilny, jednak z uwagi na założone opatrunki nie mogli stwierdzić stopnia i zakresu uszkodzeń ciała. Przesłuchano również żandarma Michała Cara. Ten zeznał, że pełniąc służbę w okolicy Rynku Podgórskiego usłyszał nagle dwa strzały. Skierował swój wzrok w miejsce, skąd one dochodziły i ujrzał upadającą na ziemię osobę, nad którą stał mężczyzna z rewolwerem. Natychmiast podbiegł w to miejsce i zatrzymał Idęcia. Taki sam przebieg zdarzeń wskazał inny naoczny świadek – piekarz Jan Pilarski. Z uwagi na fakt, że nie było wątpliwości, co do tego, że Idęć dopuścił się zamachu na życie Tracza oraz że w związku z tym groziła mu kara śmierci lub co najmniej 10-letniego więzienia (Tracz bowiem leżał cały czas w szpitalu i nie było pewności, czy uda mu się przeżyć) sędzia obligatoryjnie zastosował wobec niego areszt śledczy.

Zeznania zebrano i wraz z doniesieniem o popełnionym przestępstwie 12 sierpnia przesłano do Prokuratury Państwa w Krakowie, a ta już 3 września przesłała akt oskarżenia do Sądu Krajowego w Krakowie. W dniu 29 września 1913 roku na zbiegu ulic Kanoniczej i Senackiej w budynku Sądu Krajowego Karnego w Krakowie, w sali nr 20 przeprowadzona została rozprawa główna. Trybuna-



łowi sądu przysięgłych przewodniczył sędzia Grodyński, prokuraturę reprezentował Pierwszy Prokurator Państwa Doliński, a oskarżonego ustanowiony z urzędu mec. Warenhaupt.

Z zachowanych akt sprawy wynika, iż obwiniony na rozprawie potwierdził składane w toku dochodzenia przygotowanego zeznania. Raz jeszcze zaznaczył, że zamach miał na celu jedynie wystraszyć Tracza i spowodować, aby ten oddał mu pieniądze. Nigdy nie planował morderstwa poszkodowanego. Po przesłuchaniu świadków i odczytaniu protokołów przystąpiono do mów końcowych. Oskarżyciel zaprezentował wszystkie okoliczności obciążające oskarżonego i wniósł o skazanie Idęcia zgodnie z aktem oskarżenia, tj. za usiłowanie morderstwa, natomiast obrońca wnioskował o jego uwolnienie. Ostatecznie, Idęć skazany został na 5 lat pozbawienia wolności obostrzonego comiesięcznym jednodniowym postem, na poniesienie kosztów procesu oraz wykonania orzeczonej kary. Złożona apelacja okazała się bezskuteczna. W dniu 27 grudnia 1913 roku Idęć został odstawiony do Zakładu Karnego w Mirowie. W aktach nie odnaleziono dokumentów, na podstawie których można byłoby ustalić dalszy los skazanego. ■

² Protokół przesłuchania podejrzanego z dnia 6 sierpnia 1913 r.

Ogłoszenie



RADCA PRAWNY **JOANNA ŻUREK-KRUPKA**
Przewodnicząca Komisji ds. wsparcia samorządowego

RADCO PRAWNY, APLIKANCIE

Jeśli potrzebujesz pomocy – zgłoś się do nas

Komisja ds. wsparcia samorządowego przy OIRP w Krakowie, zwraca się do radców prawnych i aplikantów radcowskich, będących w trudnej sytuacji życiowej, w szczególności spowodowanej chorobą lub innym zdarzeniem losowym, o kontakt telefoniczny, bądź e-mailowy, w celu zgłoszenia potrzeby udzielenia ze strony samorządu pomocy w zrobieniu zakupów artykułów spożywczych, che-

micznych, lekarstw itp. oraz w innych sprawach życia codziennego.

Zgłoszenia prosimy kierować telefonicznie na numer: (12) 410 84 00 wew. 201 od poniedziałku do piątku w godzinach: 9.00–15.00 lub też na e-mail: wsparciesamorzadowe@oirp.krakow.pl ■

Zmiany na liście radców prawnych w okresie od 1 grudnia 2020 r. do 28 lutego 2021 r.

DR **MAŁGORZATA GRELEWICZ-LA MELA**

Kierownik Działu Prawno-Organizacyjnego OIRP w Krakowie

Na dzień 28 lutego 2021 r. na liście radców prawnych w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie wpisanych było 4134 radców prawnych, w tym 2884 wykonujących zawód radcy prawnego, 1056 niewykonujących zawodu, a w tym 216 osób mających zawieszony prawo do wykonywania zawodu radcy prawnego.

Na liście prawników zagranicznych wpisanych było 7 prawników.

W okresie od 1 grudnia 2020 r. do 28 lutego 2021 r.:

1. Na liście radców prawnych wpisano 11 osób, w tym:
 - 3 osoby spełniające przesłanki określone w art. 24 ust. 1 ustawy o radcach prawnych,
 - 6 osób spełniających przesłanki określone w art. 25 ust. 1 ustawy o radcach prawnych,
 - 2 osoby spełniające przesłanki określone w art. 24 ust. 2 ustawy o radcach prawnych.
2. Skreślono 15 radców prawnych, w tym:
 - 6 zmarłych radców prawnych:
 - Ewa Bukład
 - Zdzisław Hajdukiewicz
 - Irena Pelc
 - Edward Pietrus
 - Ryszard Poręba
 - Małgorzata Tokarska
3. Zawieszono prawo do wykonywania zawodu 2 radcom prawnym.
 - 4 radców prawnych na ich wnioski,
 - 5 radców prawnych – usunięcie wpisu w związku z przeniesieniem do innej Izby.

IDZIE WIOSNA, IDEALNY CZAS NA ZMIANY
KUP **LEXUSA** W ZASKAKUJĄCO NISKIEJ CENIE

OFERTA SPECJALNA
DLA RADCÓW PRAWNYCH

STOP SMOG  **HYBRID**

ES

JUŻ OD
199 900 ZŁ

ES 300h | ROK MODELOWY 2021



LEASING **SMARTPLAN**

JUŻ OD **1 390** NETTO
ZŁ/MC

EKO
BONUS **7,3%**

 **LEXUS**

KRAKÓW-ZAKOPIAŃSKA

zakopianska@lexus-krakow.com.pl
12 390 76 45

 **LEXUS**

KRAKÓW

repcja@lexus-krakow.com.pl
12 416 76 66